

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Marsz. Piłsudski niezadowolony z restrykcji przeprowadzonych w budżecie min. spraw wojskowych Spowodowało to dymisję pp. Matuszewskiego, Sławka i gen. Konarzewskiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W związku z dymisją gabinetu oraz ustąpieniem wiceministra spraw wojskowych, gen. Konarzewskiego dopiero teraz krystalizuje się wyraźniej podstawa i

MOTYWY OSTATNICH POSUNIĘĆ PERSONALNYCH.

Zdaje się już dziś nie utęgać wątpliwości, że ustąpienie p. Sławka, dymisja ministra Matuszewskiego oraz ustąpienie gen. Konarzewskiego nastąpiły wskutek
NIEZADOWOLENIA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Z UKŁADU BUDŻETU MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.

Jak wiadomo, rząd p. Sławka pod wpływem ogólnej sytuacji finansowej poczynił w budżecie ministerstwa spraw wojskowych pewne oszczędności i

restrykcje. Wywołało to tak wielkie niezadowolenie marszałka Piłsudskiego, że po powrocie z Madery

UZNAŁ ON ZA NIEMOŻLIWE, BY KIEROWNICTWO GABINETU SPOCZYWAŁO W DALSZYM CIĄGU W DOTYCHCZASOWYCH RĘKACH.

Niechęć i niezadowolenie w stosunku do b. ministra Matuszewskiego idą tak daleko, że p. Matuszewski nie tylko usiąść musiał ze stanowiska ministerialnego, ale również w żadnym wypadku

NIE ZAJMIE WYBITNIEJSZEGO STANOWISKA W DYPLOMACJI.

o czym w ostatnich czasach wiele mówiono. Wedle informacji naszego korespondenta minister Matuszewski otrzymał nominację na urzędnika w M. S. Z. w 4 stopniu służbowym i jako taki pozostanie w centrall.

Kryzys zaufania

Ostra krytyka rządu przez Klub Narodowy

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się bardzo liczne zebranie posłów i senatorów klubu narodowego. Obszerny referat wygłosił p. Rybarski.

Uważa on, że wypadki polityczne po zamknięciu sesji sejmowej są dowodem chaosu w obozie rządowym. Typowym przykładem tego chaosu jest sprawa płac urzędników i wojskowych.

Przeżywamy obecnie kryzys gospodarczy, ale ważniejszym od niego jest, zdaniem p. Rybarskiego, kryzys zaufania. Rząd uprawia politykę antykapitalistyczną oraz wyzyskuje kapitalizm pod ochroną państwa (akcja p. Moraczewskiego).

go, który to system możnaby określić mianem „politycznego socjalizmu“.

W polityce gospodarczej dominuje pierwiastek etatyzmu, wskutek czego na pierwszym miejscu stoi kapitał zagraniczny, na drugim — przedsiębiorstwa państwowe, a dopiero na szarym końcu silnie osłabiony kapitał rodzimy.

Rozwój przedsiębiorczości prywatnej uwarunkowany jest, wedle p. Rybarskiego, stabilizacją stosunków prawnych i politycznych, reformą podatkową oraz reorganizacją administracji. P. Rybarski nie wstrzy, by rząd obecny mógł tego dokonać.

Po referacie rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja. Za-

brał w niej głos m. in. p. Trampeżyński, oświadczając, że kraj wyjdzie z chaosu tylko wtedy, gdy prawo będzie szanowane.

Co postanowiła rada ministrów

WARSZAWA, 2. VI. (PAT). — Dnia 2 bm. o godz. 6 popoł. odbyło się pod przewodnictwem premiera A. Prystora posiedzenie rady ministrów, na którym załatwiony został cały szereg spraw bieżących. M. in. rada ministrów uchwaliła nowy statut ministerstwa rolnictwa, przyjęła do wiadomości postanowienia drugiego zebrania stałego komitetu studiów ekonomicznych państw rolniczych Europy środkowej i południowo-wschodniej, odbytego w kwietniu rb. w Białogrodzie oraz uchwaliła rozporządzenie regulujące sprawę dodatku dla wojska podczas ćwiczeń.

Mamy za dużo urzędników

Za wiele wydajemy nieprodukcyjnie na emerytury i zapomogi dla bezrobotnych

Wiceminister Starzyński zgadza się na sprzedaż przedsiębiorstw państwowych, gdyby tylko znalazł się nabywca



Stefan Starzyński
podsekretarz stanu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu klubu BB., które rozpoczę-

ło się o godz. 11 rano, wiceminister skarbu p. Stefan Starzyński wygłosił odczyt o sytuacji gospodarczej kraju na tle ogólnoswiatowego kryzysu, wymieniając również środki zaradcze, które rząd zamierza stosować w walce z trudnościami gospodarczymi. Prelekcja trwała z przerwami 3 godzin.

Cały odczyt był podzielony na 3 części.

Pierwsza część dotyczyła ogólnej sytuacji gospodarczej wszechświatowej, druga — sytuacji Polski i trzecia — zamierzeń rządu w polityce skarbowej.

P. Starzyński rozpoczął od rozpatrywania panujących poglądów na

ISTOTĘ OBECNEGO KRYZYSU.

Analiza kryzysu światowego świadczy o tym, że kryzys ten poza charakterem kryzysu cyklicznego, koniunkturalnego ma również znamiona

KRYZYSU USTROJOWEGO.

Świat nie znalazł rozwiązania tego zagadnienia. Z jednej strony robione są krańcowe próby przez bolszewizm, które nie odpowiadają ani nam ani całemu światu kapitalistycznemu. Poza to stałe państwa jak Ameryka, Anglia itd., a w tej liczbie i Polska wyraźnego rozwiązania dotychczas nie znalazły, widząc je jednak w dziedzinie wprowadzenia do gospodarki planowości.

NAJWIĘKSZE NASZE SUKCESY to równowaga budżetu i stabilizacja pieniądza. Dla równowagi budżetu poświęciliśmy już wiele, mamy dziś budżet vegetacyjny, a poświęcić powinniśmy nadal wszystko, co dla tej równowagi jest potrzebne. **WALUCIE NASZEJ NIC NIE GROZI.** Mamy pokrycie jedno z lepszych w Europie. Za pożyczką stabilizacyjną przyszły następnie warszawska, śląska, poznańska i inne, a chociaż nie stała się pożyczka stabilizacyjna tym kluczem do kredytu zagranicznego, jakim stać się mogła gdyby nie nadszedł kry-

zys, tem nie mniej jednak i w czasie tego kryzysu otrzymaliśmy pożyczki lilpowską, zapalczaną, dla Gdyni, wreszcie ostatnią kolejową. Najbardziej znamienne jest to, że pożyczki te otrzymujemy na coraz lepszych warunkach. **POLITYKA MATUSZEWSKIEGO MUSI BYĆ NADAL KONTYNUOWANA.** Wszelkie próby pogłosek o zmianie tej polityki, projektach inflacyjnych itp. są wyssane z palca i są **AKCJĄ ANTYPANSTWOWĄ.**

Pierwszym zagadnieniem naszym jako klubu jest

zagadnienie konstytucyjne.

Od ukształtowania spraw gospodarczych w konstytucji zależy przyszła możliwość pracy rządu szybszego regulowania spraw polityki gospodarczej, zgodnie z dzisiejszą płynnością życia.

Szukając najważniejszych zagadnień gospodarczych poza konstytucją, p. Starzyński analizuje, co jest ciężarem dla

społeczeństwa i dochodzi do wniosku, że obok ciężaru podatkowego, który niezależnie od takich czy innych zmian będzie długotrwałym z powodu dysproporcji pomiędzy potrzebami państwa a jego dzisiejszym rozwojem gospodarczym, odczuwanym, jako największy **CIĘŻAR BIUROKRATYZMU**, wynikający z wad naszej organizacji zarówno państwowej, jak i organizacji życia gospodarczego. Ten przerost biurokratyzmu wyraża się niekiedy nadmiarem urzędów lub urzędników.

niekiedy złą techniką lub złym podziałem kompetencji, centralizacją, dualizmem, w wykonaniu funkcji państwowych.

— Stwierdzić muszę — mówił p. Starzyński, — że mamy przerost administracji, która jest dość kosztowna. Urzędni-

(Dokończenie na str. 3-ej)

Cuda wystawy paryskiej

Lasek Vincennes zamienił się w bajkę z tysiąca i jednej nocy

(Rewelacja berlińskiego korespondenta „Głosu Porannego“)

Paryż, 25 maja.

Wraz z szeregiem korespondentów berlińskich przybyłem do Paryża na międzynarodową wystawę kolonialną. Dawne wystawy wszechświatowe nieścisły się w sercu Paryża, natomiast obecna przytuliła się w lasku Vincennes, który dzięki obfitości drzew i krzewów, łąk i jezior, stanowi wyjątkowo odpowiedni teren dla tego rodzaju imprezy. Nowa linja parostatków na Sekwanie, powiększenie ilości linii tramwajowych i autobusowych, a nawet zbudowanie specjalnej galezi kolei podziemnej — wszystko to wskazuje, że nie szczędzono wydatków i pracy, aby skrócić i uprzyjemnić drogę do Vincennes gościom, spieszącym tłumnie ze wszystkich zakątków świata na wielkie widowisko atrakcyjne.

Pod kierownictwem komisarza generalnego, marszałka Lyautey'a, zbudowano wystawę kolonialną pod względem architektonicznym i technicznym z podziwu godnym rozmachem, ożywiając ją tysiącami tubylewów ze wszystkich kolonii francuskich.

Przez bramę Piepus wchodzi się na imponujące przedpole, ozdobione cudownymi lampami i wodotryskami, a stamtąd odrzuca do muzeum kolonii, które w ramach obfitej wystawy stanowi szczególną osobliwość i ma pozostać na tem miejscu nawet po zamknięciu wystawy. Budynek zajmuje przestrzeń 5 tysięcy metrów kwadratowych i liczy 90 metrów długości. Jego fasadę zdobi największy na świecie fryz kamienny, będący dziełem rzeźbiarza Jannota. Artysta udało się w zreczny sposób rozplanować na olbrzymiej płaskorzeźbie postacie ludzi, zwierząt, kwiatów, owoców, dzieł sztuki i scen z życia wszystkich kolonii, przyczem fryz nie męczy ani na chwilę oka i ani przez chwilę nie robi wrażenia chaosu.

We wnętrzu tego muzeum znajduje się piękne muzeum z egzotycznymi rybami, wystawa morska, oddziały numizmatyczne i filatelistyczne, produkty przemysłu górniczego i hutniczego, dzieła sztuki tubylewów, ilustracje i diagramy, wykazujące rezultaty pracy kolonizatorskiej w dziedzinie higieny i kultury. Tutaj również mieści się oddział historyczny, demonstrujący przeszłość kolonialną Francji, oddział etnograficzny i przedhistoryczny, wreszcie odświętna sala, przeznaczona na wszelkiego rodzaju uroczystości, zgromadzenia etc.

Na prawo od muzeum na parku widnieje dziwny czerwony budynek, będący pałacem księcia z Madagaskaru. W tym pałacu raz jeszcze można prze-

studować kolonie we wszelkich szczegółach ich rozwoju i stanu obecnego.

Na uwagę zasługuje również pełny rozmach wydział informacyjny, zajmujący przestrzeń prawie 20 tysięcy metrów kwadratowych. Zgromadzono tutaj wszystkie międzynarodowe środki informacyjne, cedule giełdowe najważniejszych produktów i papierów kolonialnych, czołowe biuro komunikacyjnych, banki, towarystwa okretowe. I tutaj znajduje się wielka sala, przeznaczona na międzynarodowe kongresy oraz koncerty i przedstawienia filmowe.

W czterech pawilonach znajduje się oddział wewnętrzny, grupujący wszystkie galezie przemysłu francuskiego, eksportujące swoją produkcję do kolonii. Wystarczy wskazać, że jeden z tych pawilonów zajmuje przestrzeń 42 tysięcy metrów

kwadratowych, aby stworzyć sobie wyobrażenie o rozmiarach tego oddziału. Produkcja rozpada się na 162 grupy i może być dla ekonomisty źródłem nie wyczerpanego materiału.

Najważniejszym punktem atrakcyjnym wystawy jest ulica kolonii francuskich, na której każda z kolonii reprezentowana jest przez specjalny pawilon, demonstrujący cechy specyficzne kraju, który ilustruje. Maroko, Algier, Tunis, Oceanja, Nowa Kaledonia, Gwadelupa, La Reunion, Annam i t. p. są na tej ulicy reprezentowane przez ogródki, chaty, pałace, świątynie, przez ludzi i zwierzęta, przez produkty swe i atrakcje, tworząc razem niezapomniany obraz rozmiarów tego drugiego na świecie muzeum kolonialnego. Na tej ulicy rzuca się w oczy nie tylko dom mieszkalny kolonialny, robiący szczerze i silne wrażenie architekt-

turą wnętrza, ale przede wszystkim potężny budynek świątyni z Kambodży, ozdobiony setkami schodów, majestatycznymi kolumnami, straszynami lwami i bożkami, otoczony idyllicznie całym stawem pięknych senarów. Ta ulica przyciąga wciąż z powrotem zwiedzającego, dając mu żywy obraz dalekich krajów oraz obcych ras i obyczajów i rozpalać odwieczną tęsknotę człowieka do nieznanych lądów. Białe domy Tulu, niskie chatki Afryki zachodniej, panure bazy Algiery i mistyczne świątynie Indochin połączone zostały w podziwu godną harmonijną bajkę egzotyczną.

Na ulicy narodów reprezentowane są kraje zagraniczne z wyjątkiem Anglii. Włochy, Holandia, Belgja, Portugalia, Dania i Ameryka posiadają tutaj swoje pawilony, dając wymowne świadectwo swoim posia-

dłościom kolonialnym. W pawilonie włoskim rzuca się przede wszystkim w oczy skarb z Libji, a mianowicie słynna bazylika Septyma Seve'a. Natomiast w oddziale holenderskim imponuje cudowna kopja świątyni na Jawie.

Aż do zamknięcia wystawy w końcu października miliony gości z kontynentu i z za morza będą miały okazję podziwiać niezliczone uroczystości w ramach wystawy. Przewidziane są m. in. igrzyska wojenne konnicy marokańskiej i floty napowietrznej, uroczystości mody, tańca i klejnotów, jak również zabawy północno-afrykańskie, azjatyckie i kreolskie. Oświetlone fantastyczną iluminacją, ogniami bengalskimi i barwnymi wodotryskami, uroczystości te na brzegach jezior i stawów będą dla gości źródłem niepowtarzalnych wrażeń i przyjemności.

Na wymienienie zasługuje jeszcze współcześnie urządzony ogród zoologiczny na Plateau Gravelle. Znajdujemy w nim na wolnym powietrzu wszelkie gatunki egzotycznych zwierząt, poruszających się zupełnie swobodnie w odpowiednich dla nich warunkach.

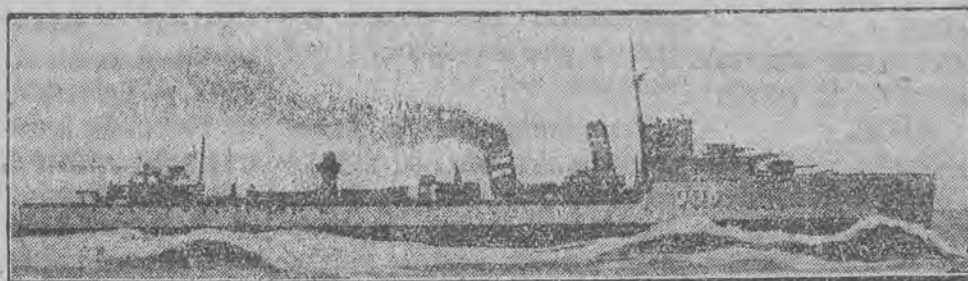
Obok wielkiego parku zalewowego istnieją liczne wielkie restauracje z doskonałą kuchnią. Poza tem zwiedzający wystawę mają do dyspozycji we wszystkich zagranicznych pawilonach lokalne jadalnie, w których zapoznać się mogą ze specyficznymi potrawami danyh krajów.

Rozumie się samo przez się, że w ramach wystawy zorganizowane będą kongresy, na które zjadą się osobistości i przedstawiciele wszystkich kolonii, aby wykorzystać możliwość nawiązania kontaktu gospodarczego. Planowane są kongresy rolnictwa, finansów i handlu, opieki społecznej i higieny, medycyny, czasów przedhistorycznych i filatelistyki.

Już pierwsze tygodnie wykazały, że paryska wystawa kolonialna odniosła pełny sukces i daleko poza granicami Francji spotka się z zainteresowaniem i uznaniem. Wystawa kolonialna ma na celu nie tylko nauczanie i rozrywkową demonstrację, ale jest jednocześnie imponującym pokazem potężnej siły, jaką włożyła Francja w swoje kolonialne posiadłości. Tzeba tę wystawę obejrzeć, aby zrozumieć owe uporezywe wysiłki, które czyni Francja dla utrzymania w ryzach huntujących się ludów kolonialnych, by nadal dysponować niewyczerpanymi bogactwami w postaci surowców i materiału ludzkiego zamorskich części swego państwa.

M. KAROW.

Torpedowiec angielski „Winchester”



zawiezie na konferencję do Anglii kanclerza i ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

Zaleski, Henderson, Grandi o sprawie ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej

Ukraińskie „Dziło” pisze w reminiscencjach z Genewy:

„W dniach poprzedzających wydanie znanego komunikatu o odłożeniu sprawy t. zw. pacyfikacji Małopolski do sesji wrześniowej rady ligi narodów wydawała się ona znacznie ostrzejszą. P. Henderson kilka razy bardzo poważnie mówił o niej z p. Zaleskim: odgłos tej rozmowy posłużył jako temat nader sensacyjnego artykułu w „Journal de Geneve”. Nie jest też tajemnicą, iż poprzedniego dnia był już o skargach ukraińskich i polskiej odpowiedzi gotowy raport, jaki miał być przedłożony radzie przez komitet Trzech. Ale co więcej — raport ów był już faktycznie przedłożony radzie, ale nie na niejawnym („prywatnym”) jak się tu określa) a na tajnym posiedzeniu, które odbyło się w nocy z piątku na sobotę.

Posiedzenie to nie należało do idyllicznych, ani do spokojnych.

Miała miejsce cała kampanja prowadzona spokojnie i stanowczo przez jedną stronę, a z rozdrażnieniem i namiętnie przez stronę drugą. Kto ciekaw, ten łatwo może się dowiedzieć, iż protagonistą jednej strony był p. Henderson, sekundowany przez p. Grandiego, a drugiej zaś strony p. Zaleski, sekundo-

wany przez naszego brata słowiańskiego p. Marinkowicza z Belgradu.

Jedną z genewskich gazet podała natychmiast w nadzwyczajnym wydaniu dość duże sprawozdanie z tego bardzo dramatycznego posiedzenia.

P. ZALESKI.

(po przeczytaniu raportu w odpowiedzi Hendersonowi): — Zastrzegam się przeciw zarzutowi ukraińskości ze strony mego rzędu. Przeciwnie — nigdy nie mieliśmy tak ukraińskości mego rzędu, jak obecny. Patrzymy się na tę sprawę szerzej, niż na zagadnienie galicyjskie. My gorąco chcielibyśmy, żeby powstała niepodległa Ukraina, którą okazylibyśmy szczerą pomoc. Jednak równocześnie stojmy nieprzerwanie przy tem, iż Małopolska Wschodnia musi pozostać integralną częścią, prowincją Polski. — Mniejszość narodowa w Małopolsce musi pozostać wszelkich irredentystycznych marzeń i odczytać się myślenie tem kategoriami politycznymi, jakich nauczyła się za Austrii. Ludność ta musi ostatecznie stanąć na polskim narodowo-państwowym stanowisku. Tak zw. ukraińcy Wschodniej Małopolski muszą stać się Polakami mówiącymi po ukraińsku. Kiedy oni dojdą

do tego stopnia politycznego uświadomienia, to rząd mój da im pełną możność pielęgnowania swej mowy, swojej literatury, swych ludowych strojów, wierzeń, zwyczajów. Liga narodów powinna nam w tem pomóc i w tym duchu napomnieć szowinistów, a nie ośmielać ich do oporu swą interwencją...

P. HENDERSON.

Teoria rządu polskiego, sformułowana przez szanownego („honorable”) p. Zaleskiego, niezupełnie pokrywa się z temi umowami jakie postawiły wielkie mocarstwa przy przekazaniu Wschodniej Małopolski polskiej republice...

P. GRANDI.

O ile ja dobrze rozumiąłem p. Zaleskiego, to istota ukraińskości jego rzędu polega na tem, że rząd ten pragnąłby mieć pod swoim wpływem jakiś nowotwór państwowy ukraiński, zwolniony ze wszelkich dotychczasowych państwowych-prawnych związków — po to, żeby ten niepodległy kraj zabezpieczył Polskę spokojne władanie nad Małopolską. Mnie ta sprawa bezpośrednio nie dotyczy, ale pozwól sobie zwrócić uwagę panów na widoki, jakie ta koncepcja polityczna otwiera dla pokoju we Wschodniej Europie...

Zagadka śmierci Filipa Daudeta

Nieszczęśliwy młodzieniec został zastrzelony z wyroku anarchistów

Przed ośmiu laty wstrząsnęła Paryżem afera, głośna potem na cały świat ze względu na swe niezwykle okoliczności i tajemniczość, jaką była otoczona.

Była to afera zniknięcia 15-letniego Filipa Daudet, jedynego syna przywódcy francuskich rojalistów, redaktora dziennika „Action Française”, Leona Daudeta.

Młody Filip był dziwnym chłopcem. Rodzice mieli z nim wiele kłopotu, bo chłopak co pewien czas znikał z domu.

Zwykle, po upływie paru dni wracał, ale tym razem było gorzej. Nazajutrz po owym zniknięciu, znaleziono go w ta kśowie konającego z raną piersiową i przewieziono do szpitala.

Filip umarł, nie powiedziawszy kto był przyczyną jego śmierci.

Krażyły z tego powodu najbardziej fantastyczne pogłoski. Ojciec oskarżał o zabójstwo policję paryską, przypuszczano nawet samobójstwo, aresztowano wielu podejrzanych o zbrodnię. Nic pewnego jednak nie ustalono.

I oto, nagle, przed paroma dniami, w 8 lat po popełnieniu zbrodni, zabójca przyznał się do winy.

W więzieniu w Agen siedział od lat czterech za kradzież hotelową b. student Achour. Więzień ten zażądał obecnie rozmowy z władzami więziennymi i oznajmił, że to on był zabójcą Filipa Daudeta.

Należał wówczas do studentów związków anarchistycznych i z polecenia tej partii miał zabić Filipa Daudet.

Anarchiści zwabili pod jakimś pretekstem nad wiek rozwinieckiego umysłowo chłopca do siebie, a Achour zastrzelił go.

Tenże Achour przyznał się do jeszcze jednego, przestępstwa, a mianowicie do kradzieży klejnotów na sumę miliona franków, które zabrał turkowi Fakky Beyowi, podczas jego pobytu w Paryżu w styczniu roku 1927.

Achoura przewieziono z Agen do Paryża.

Nowy rekord polski

na samolocie bezsilnikowym

Z Bezmichowej donoszą: Przebywający tutaj na kursie szybownictwa por. Zygmunt Laskowski z Aeroklubu lwowskiego dokonał na szybowcu szkolnym „Czajka” lotu trwającego 2 godziny 29 minut 14 sekund.

Jest to wynik lepszy o 15 minut od zeszłorocznego rekordu inż. Grzeszczyka.

Wynik por. Laskowskiego tembardziej zasługuje na wyróżnienie, ponieważ został osiągnięty na cięższym szybowcu szkolnym.

Fachowcy przypuszczają, że na lżejszych szybowcach rekordowych czołowi piloci polscy potrafią szybować obecnie do 4-ch godzin.

Autobus w rowie

5 osób ciężko rannych

KALISZ, 2 VI. (PAT). Dziś o godz. 1-ej w południe na szosie Szczepiorskiej na 3-im kilometrze autobus jadący z Ostrowa Wielkopolskiego, chcąc wyminać wóz ze zbożem, skręcający do młyna Rajcha, wpadł do głębokiego rowu i uległ rozbiciu. W autobusie znajdowało się 16 pasażerów, którzy zo-

stali lżej lub ciężiej poszkodowani. 5 osób zostało ciężko rannych, z których jedną, Antoninę Nowak z Krotoszyna ostatecznie do szpitala św. Trójcy w Kaliszu, gdzie znajduje się na kuracji. Przybyły na miejsce wypadku komisarz Kosiński zarządził dochodzenie policyjne.

Doumergue ożenił się

Zaraz po opuszczeniu pałacu Elizejskiego osiadł w posiadłości swej żony

PARYŻ, 2 VII. (PAT). Wiadomość o ślubie Doumergue'a, o czym od dłuższego czasu krążyły pogłoski, została przejęta przez pisma z największą sympatią. Prasa donosi, iż ceremonia ślubna odbyła się w obec-

ności 7-miu osób, t. j. wobec wymaganej przez prawo liczby świadków, będących jednocześnie najbliższymi przyjaciółmi Doumergue'a. Pani Doumergue jest kobietą o wysokiej kulturze. Była ona profesorem w żeńskim liceum w Paryżu. Jest ona wdową po urzędniku państwowym i matką trzech córek, z których jedna — wychowanka Doumergue'a — jest za mąż. Pani Doumergue jest właścicielką posiadłości koło Tulazy, dokąd uda się Doumergue po wygaśnięciu jego mandatu prezydenta republiki.

Rząd nie dopuści do inflacji

MADRYT, 2. VI. (PAT). Inspektorzy skarbowi otrzymali rozkaz dokonania w ciągu tygodnia oceny dóbr kościelnych.

Komunikat ministra finansów oznajmia, iż rząd nie dopuści do inflacji.

Zatonięta łódź podwodna

ratowana przez flotę sowiecką

HELSINKI, 2. VI. (PAT). Na miejscu zatonięcia sowieckiej łodzi podwodnej w zatoce Fińskiej w odległości 3—4 mil morskich od statku strażniczego przy Aransgrund, zgromadzonych jest obecnie około 10 statków floty sowieckiej, krążowniki, kontrtorpedowce i łamaczy lodu. Flotylla przystąpiła do prac ratowniczych. Oferta fińskiego towarzystwa „Tolvan”, posiadającego kilka specjalnych statków ratowniczych, została przez Sowietów odrzucona. Akcję ratunkową flotyli rosyjskiej utrudniają panujące silne wiatry i wysoka fala. Władze sowieckie i dowództwo flotyli odmawiają nadal wszelkich informacji. Powszechnie panuje przekonanie, iż załoga zatoniętej łodzi podwodnej wynosząca podobno 35 ludzi jest stracona.

Zamach bombowy

Jeden policjant zabity, drugi ranny

RZYM, 2 VI. (PAT). Prowadzone śledztwo nie stwierdziło dotychczas kto był sprawcą zamachów petardowo-bombowych w Bolonii. Cała prasa wyraża gorące oburzenie z powodu zamachów.

Ofiarą zamachu padł jeden policjant, który poniósł śmierć oraz jeden agent policji ranny.

Berlińska sensacja

na zawodach tenisowych

BERLIN, 2. VI. (PAT). Dziś rozpoczęły się tu międzynarodowe zawody tenisowe urządzone przez klub „Rotweiss”. Ze strony polskiej w zawodach bierze udział p. Jędrzejowska, która wylosowała w grze podwójnej parę z p. Jacobs. Dzisiejsze zawody przyniosły sensację w postaci zwycięstwa pary berlińskiej Daller — Henkel nad parą francuską Duplair — Mer w stosunku 6:1 i 6:4.

Mowa wiceministra Starzyńskiego

(Dokończenie).

ków mamy stanowczo za dużo. Przeważnie dwaj urzędnicy załatwiają jedną sprawę, która z wielkiem powodzeniem mogłaby być wykonana przez jednego urzędnika. Służę przykładem: Ktoś chce rozpocząć budowę, wówczas składa plany do zatwierdzenia. Plany te zatwierdzane są w pierwszym rzędzie przez inżyniera komunalnego, a następnie przez inżyniera państwowego (wojewódzkiego). Ten jeden przykład już ilustruje, że mamy przerost kosztów administracyjnych.

Dekontencja w urzędach mogłaby spowodować przerzucenie wielu decyzji z ministerstwa na władze I instancji i wpłynąć znakomicie zarówno na ułatwienie obywatelowi życia jak i redukcję budżetu.

Ćwierć budżetu na zapomogi

W ubiegłym roku emeryfury łącznie z przedsiębiorstwami państwowymi, a więc i koleje wyniosły około 280 mil. zł., renty inwalidzkie ponad 160 mil. zł., zaś wydatek na bezrobocie i opiekę społeczną ponad 140 mil. Łącznie w ten sposób blisko 600 mil. zł., a więc blisko czwartą część przewidywanych w tym roku dochodów wydatkowanych jest na utrzymanie osób, które bądź to w służbie dla państwa straciły zdrowie, bądź to przepracowały swój wiek wprawdzie w warunkach zaborezych, bądź też pozabawione są dzisiaj chleba. W każdym bądź razie otrzymujący te 600 mil. w chwili obecnej państwu nie nie dają, a jest to ciężar budżetowo bardzo wielki. Porównanie tych cyfr nakłada obowiązek analizowania ich i sprawdzenia, czy mogą być zmniejszone, względnie czy nie mogą być zamienione na wydatki produkcyjne.

Zmora etatyzmu

Redukcja budżetu łączona jest u nas z t. zw. ETATYZMEM zupełnie nie zrozumianym. Istotnie państwo bierze udział w 51 spółkach i ten udział wynosi 200 MILJ. ZŁ. Jeśli nie dwie trzecie to co najmniej połowę tych udziałów rząd SPRZEDAŁBY Z WIELKĄ CHĘCIĄ. Chodzi tylko o to, aby BYLI NABYWCY. W budżecie państwowym zwiastuje w MONOPOLACH MOŻNA RÓWNIEŻ OSIĄGNĄĆ PEWNE OSZCZĘDNOŚCI.

Reforma podatkowa

Jeśli w dziedzinie podatków nie można dziś przeprowadzić wielkiej reformy, to niewątpliwie jednak można przeprowadzić SZEREG POPRAWEK. Chodzi jednak o to, aby przez wniesienie do sejmu takiej czy innej poprawki nie rozszerzać zagadnienia do całego SYSTEMU PODATKOWEGO, KTÓREGO W TEJ CHWILI ROZWIĄZAĆ NIE MOŻNA.

Zagadnienie mieszkaniowe

Wielkiem zagadnieniem naszym zarówno socjalnym, jak gospodarczym jest zagadnienie mieszkaniowe. Socjalnie jest ono ważniejsze od wielu uznanych zdobyczy robotniczych, gdyż zdaniem p. Starzyńskiego, najlepiej rozbudowana i zorganizowana kasa chorych nie zdoła wyleczyć wszystkich gruźlików, wychowanych w ciemnych suterynach, czy poddaszach. Gospodarcze zagadnienie mieszkaniowe jest niezmiernie ważne przez to że pobudza do życia szereg przemysłów i że bezpośrednia i pośrednia suma robocizny stanowi 70 proc. kosztów budowy. Rozwiązanie bezrobocia jest więc w dużej mierze związane z tem zagadnieniem.

Trzeba będzie wyrównać komorne w starych domach z komornem w nowych domach.

Przerost handlu i bolączki kredytowe

Podobnie jak w organizacji publicznej jest przerost ogniw administracyjnych, jak w handlu jest przerost detalistów, tak samo w zakresie aparatu kredytowego jest przerost ogniw pośredniczących. Skutkiem tego kredyty udzielane przez rząd i oprocentowane np. na 2 proc. kosztują rolnika co najmniej 9 i pół proc. nie licząc wszelkich innych kosztów podróży itp. Podobnie kredyty, które idą z Banku Polskiego bądź też z zagranicy i oprocentowanie tego źródła na 7 i pół proc. dochodzi do drobnego rolnika przy odsetku do 18 proc. rocznie, nie licząc również różnych innych kosztów pośredników. Zmniejszenie tego pośrednictwa potaniecie tego kredytu jest naszym obowiązkiem, który może i musi być wykonany w najbliższym czasie.

Zmiany ustrojowe?

Reasumując p. Starzyński stwierdził, że największymi postulatami naszymi są oszczędność, planowość racjonalizacja, solidaryzm i bezwzględność w przeprowadzaniu tych zamierzeń. Aby jednak ta droga, która w dalszej perspektywie ma prowadzić nawet do zmian ustrojowych, jak tego spodziewają się w Ameryce, czy Niemczech, musi ją zrozumieć całe społeczeństwo i całe społeczeństwo musi stanąć do pracy na froncie gospodarczym.

*

Referat powyższy należy uważać jako oficjalne expose ministra skarbu Jana Piłsudskiego. Bowiem p. Starzyński, jakkolwiek pełniący funkcje wiceministra skarbu, jest faktycznym kierownikiem tego resortu.

10 proc. dla policji dodatku za maj

Rozeszły się pogłoski, iż zwrot 10 proc. z 15 proc. dodatku do uposażeń policji potrąconych na podstawie rozp. rady ministrów z marca r. b. ma być policji tak samo jak wojsku przywrócony.

Pogłoski te sprawdzają się: policja ma otrzymać zwrot 10 proc. na razie w formie jednorazowej zapomogi za miesiąc maj.

Czy forma ta będzie zachowana nadal — niewiadomo.

Erenberg i Boy wystąpili z „Kurjera Porannego”

PP. Kazimierz Erenberg i dr. Tadeusz Boy — Zeleniński przestali pracować w „Kurjerze Porannym”.

Strejk kin

trwa nadal w stolicy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W strejku kin warszawskich, o którym donosiliśmy wczoraj, nie nastąpiła żadna zmiana. Strejk trwa w dalszym ciągu.

Skreślenie z listy obrońców wojskowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że zarządzeniem z dnia 29 maja r. b. adwokat dr. Zygmunt Hofmoki-Ostrowski skreślony został z listy obrońców wojskowych. Konsekwencją skreślenia tego jest niemożliwość stawiania dr. Hofmoki-Ostrowskiego w charakterze strony przed sądami wojskowymi.

Samobójstwo małżonków

POZNAŃ, 2. VI. (PAT). Wstrząsająca tragedia rozegrała się wczoraj w Poznaniu, mianowicie 62-letni Cwikli i jego 54-letnia żona popełnili wspólne samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym. Powodem strasznego czynu było to, że Cwikliński miał być oddany do domu starców. Małżonkowie nie mogli przeżyć rozsta-

Jedziemy na księżyc!

Lot przez Atlantyk w kilkanaście minut

Wspaniała i udana próba prof. Piccarda przedostania się do stratosfery stawia ponownie na porządku dziennym sprawę komunikacji rakietowej.

Czy jest ona mrzonką? Bynajmniej! Dzisiejsze udoskonalenia techniczne i chemiczne czynią komunikację międzyplanetarną prawie możliwą. W Stanach Zjednoczonych powstało naukowe „Amerykańskie stowarzyszenie międzyplanetarne”, którego najwybitniejszy członek, znany fizyk G. Edward Pendray, zapowiada, że nie dalej, jak za lat 10, będziemy podróżowali na księżyc. Z utopii Juliusza Verne'a zrealizowaliśmy już wszystkie, poczynając od cięższych od powietrza samolotów — sama myśl o tem była niegdyś dla ludzi nauki kwalifikacją do szpitala dla umysłowo-chorych, — a kończąc na podwodnej łodzi, radju i telewizji. Niema też więcej utopii w tej dziedzinie, a najsmielsza fantazja nie zdoła przewidzieć, czego może dokonać umysł ludzki —

Jeżeli przeto wyjazd na księżyc lub na Marsa nastąpić mógłby dopiero za lat kilkanaście, to już w każdym razie próby komunikacji rakietowej skrócić mogą komunikację wokół kuli ziemskiej do minimum. — Wymiana pocztą pomiędzy Ameryką a Europą trwałaby za pomocą rakiet tylko 22 minuty!



Ekspedycja ratunkowa przy gondoli balonu prof. Piccarda.

ty! „Urzeczywistnienie tego pomysłu nie jest już nawet kwestią lat, lecz raczej miesięcy” — twierdzi prof. Pendray.

Pomysł zastosowania rakiet do lotu powietrznego powstał przed dwoma zaledwie laty w umyśle prof. Goddarda, wykładającego fizykę na uniwersytecie w Rochester. Po wieloletnich eksperymentach profesor Goddard doszedł do wniosku, że posuwać się w przestrzeni międzyplanetarnej będzie mógł tylko taki samolot, który będzie posiadał własną energję, nie o-

partą ani o powietrze, ani też o siłę ciężenia. Chodziło więc o zastosowanie motoru o potężnej energii potencjonalnej (zajmującego przytem niewiele miejsca). Pierwotne pomysły nadania rakiecie rozprędu przez wyrzucenie z potężnej armaty, zostały poniecane, gdyż nie na długo wystarczyłoby energii. Prof. Goddard zastosował natomiast silny materiał wybuchowy w stanie płynnym, opierając się na kolejnych wybuchach we wnętrzu aparatury rakietowej, u możliwiających posuwanie się samolotu w przestrzeni z ogromną szybkością.

Pierwszą próbę lotu rakietowego uskutečnił prof. Goddard 17 lipca 1929 roku, wysyłając w przestworza swą rakietę, zaopatrzoną w materiał wybuchowy, termometr, barometr, przyrządy do pomiarów wysokości itp., jakoteż w spadochron. Rakietę uniosła się zaledwie na wysokość 100 stóp, lecz eksperyment ten potwierdził wszelkie hipotezy profesora Goddarda. W porównaniu z pierwszym 8-minutowym lotem braci Wright był to sukces znacznie większy.

Idee prof. Goddarda kontynuowali i rozwijali Niemcy: Sanders, Oppel, dr. Heylant i prof. Oberth; płynne materiały wybuchowe ulepszano i dostosowano do potrzeb rakietowej komunikacji. W Ameryce współpracował z Goddardem dr. Abbott, a zmarły niedawno miljo-

ner Guggenheim ofiarował 100 tysięcy dolarów na prace eksperymentalne. Bliższy udział w tych pracach bierze płk. Charles Lindbergh i cały szereg uczonych.

Pierwszy lot rakietowy odbędzie się już w najbliższym czasie. Wynalazcy nie zamierzają ryzykować w pierwszym okresie życia ludzkiego, to też rakietę wypuszczane będą samopas. Mają osiągnąć wysokość ponad 1000 klm., szybkość zaś ruchu rakiet obliczona jest na 45 klm. na sekundę. Odległość pomiędzy Ameryką a Europą pokryta byłaby w ciągu kilkunastu minut.

Zbytecznem jest dowodzić, jaki przewrót sprawi komunikacja rakietowa w życiu ludzkim. Przestrzeń na kuli ziemskiej zniknie, i pasażerowie będą mogli w ciągu dnia zwiedzić wszystkie części świata.

Przed ludzkością otwierają się niezbadane możliwości komunikacji międzyplanetarnej. Nie są to już utopie powieściopisarza - fantasty, lecz ściśle i dokładnie obliczenia, dokonane przez fizyków i chemików. Żyjemy w przededniu wielkiej chwili, która zmieni może strukturę życia ludzkiego, gospodarki i ustroju na tysiące lat.

I. H.



Palto przedpołudniowe



Palto przedpołudniowe musi być praktyczne i eleganckie. Na ten cel bardzo odpowiedni jest tweed w ukośne prążki. Fason palta jak najprostszy, ożywiony siębnówkami. Wąski pasek w samym stanie.

Co się dzieje w Tomaszowie?

ZE SPORTU

Ostatnie rozgrywki piłkarskie dały następujące rezultaty:

LKS „Hakoah” — KS. „Sokół” (0:0) Gra nieciekawa; brak ambicji sportowej Sokola wyraził się w tem, że pełna jedenastka przez cały czas nie opuszczała pozycji przed własną bramką, „murując” ją dosłownie.

RKS Orle — RKS Młot 2:0 (2:0) Wygrał Młot. Gra brutalna. Sędzią był p. T. Rosenblum.

OTS. (Opoczno) — KS. Tomaszowianka. Goście grali niesportowo. Do przerwy 3:1 dla OTS. Po zmianie stron Tomaszowianka przejęła inicjatywę w swoje ręce i do końca gry prowadziła. Po przerwie Tomaszowianka wbija bramkę. Da-

lej w równych odstępach padają 4 bramki dla Tomaszowianki.

W drugiej połowie gry środkowy pomocnik OTS. obraża sędziego. Sędzia każe mu opuścić boisko wobec dalszej niesubordynacji sędziego odgizduje zawody.

Epilog zdecydowanego stanowiska sędziego rozgrywa się w szatni, gdzie gracze OTS. pokopali się dziegi. Sprawa ta w bieżącym tygodniu znajdzie się w wydziale gier i dyscypliny.

NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Zbiórka niedzielna na rzecz najbiedniejszych dała 325 zł.

KOMISJA POBOROWA

Wezoraz rozpoczęła urzędowanie komisja poborowa w pałacu Ostrowskiego.

Wspaniały podwójny program:

— I. —

ZDEPTANY HONOR

Wzruszający dramat kobiety, którą boleśnie doświadczyło życie.

W rolach głównych:

PIĘKNA Dorothea Mackail i RASOWY Conway Tearle

— II. —

KRÓLOWIE HUMORU!

Kohn i Kelly

w areypikantnej kapitalnej komedji, obfitującej w niebывale humorystyczne sytuacje p. t.

MAMA NIE POZWALA

Sala mechanicznie chłodzona i wentylowana!



Dziś premjera!

Muzyka L. Kantora

Początek seansów o g. 5-ej pp. w sob. i niedz. o g. 2-ej p. p. Na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 50 gr.

Uwaga:
Ceny miejsc niższe!



Humor zagraniczny



WRÓŻKA.

— A pozatem niech się pan strzeże blondynki!

Zapóźno, droga pani, zapóźno! Wczoraj właśnie ją poślubiłem!

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu wczorajszym wiceprezydent Łodzi p. Rapalski rozpoczął 6-dniowy urlop wypoczynkowy. W dniu 8 bm. wiceprezydent Rapalski obejmuje z powrotem urzędowanie.

Pobór rocznika 1910

Dziś, w środę, dnia 3 czerwca r.b., t. j. w 25-ym dniu poboru ogólnego, powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Zakąt na 82) mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter L. R.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) mężczyźni rocznika 1910 zamieszkali na terenie IV komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na litery J. S, Sz. Sch. S.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) mężczyźni rocznika 1911, 1912 i 1913 (ochotnicy) zamieszkali na terenach: 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów.

Aktorskie egzaminy kwalifikacyjne

W końcu czerwca r. b. odbędą się w związku artystów scen polskich w Warszawie aktorskie egzaminy kwalifikacyjne.

Egzaminy odbędą się w następujących terminach: w dniach 27 i 28 czerwca — dramat, w dniach 29 i 30 czerwca — opera, operetka i rewijska.

Noce dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmiana (Cegielniana 64), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke. Wójcickiego (Napiorkowskiego 27).

Sprytna złodziejka

Sprowadzała do siebie mężczyzn, poczem ich okradała

Policja od dłuższego czasu już otrzynała zameldowania, że na terenie Łodzi grasuje jakaś tajemnicza, b. przystojna niewiasta, która zwabia mężczyzn przeważnie młodych do hoteli lub na „kawalerkę”, poczem podczas ich snu okrada ich i znika w zagadkowy sposób.

W ubiegłym miesiącu został w ten sposób okradziony przyjezdny

Czytalcie „Głos Poranny”

Pięćmilionowy deficyt Łodzi

Przedstawiciele magistratu nie chcą się zgodzić na redukcję wydatków

Na dzień wczorajszy zaproszeni zostali do min. spraw we wnętrznych przedstawiciele prezydium magistratu, celem omówienia budżetu m. Łodzi na rok 1931-32, uchwalonego przez radę miejską na początku kwietnia. b. r. Omówienie to stało się aktualnym z tego powodu, że

ZESZŁOROCZNY BUDŻET MUSI BYĆ ZAMKNIĘTY NIEDOBREM, WYNOŚĄCYM PRZESZŁO 5 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Niedobór ten powstał dlatego, że magistrat wydał b. wiele na zatrudnienie bezrobot-

nych, na pokrycie których to wydatków nie posiadał potrzebnych dochodów pożyczkowych.

Władze nadzorcze stoją na stanowisku, że deficyt ten winien być pokryty w ten sposób, że zaległości podatkowe z lat ubiegłych w preliminowanej wysokości 5 milj. będą przeznaczane na ten cel, przez co — rzecz jasna —

TYCH SAMYCH 5 MILJONÓW ZABRAKNIE W BUDŻECIE TEGOROCZNYM.

Władze nadzorcze zalecają dla zrównoważenia tegorocznego budżetu przeprowadzenie wielkich oszczędności — przez

skreślenie całego szeregu pozycji w dziale wydatków. Z drugiej strony władze miejskie uważają za niemożliwe poczynienie takich oszczędności w okresie nędzy, a szczególnie

WOBEK KOŁOSALNYCH WYDATKÓW,

wynikających z tego tytułu w wydziałach pracy i opieki społecznej oraz zdrowotności publicznej.

Na wydatki, związane obecnie z prowadzeniem robót inwestycyjnych, tak przy jednej, jak i drugiej koncepcji nie ma w tej chwili żadnych środków za wyjątkiem jedynego awizowa-

nej dotacji ministerstwa pracy w wysokości pół miliona zł., podczas gdy na zatrudnienie 1020 robotników na plantacjach i przeszło 700 na robotach kanalizacyjnych.

POTRZERA 2 I PÓŁ MILJONA ZŁOTYCH

przy 3-dniowym zatrudnieniu. Zadaniem konferencji ministerialnej jest właśnie znalezienie wyjścia z tej trudnej sytuacji.

Na konferencję wyjechali z ramienia magistratu do Warszawy prez. Ziemięcki, wicepr. Wielński i nacz. wydz. finansowego p. Chwalbiński. (ge)

350 nowych mieszkań w lipcu

oddaje magistrat do użytku na Polesiu Konstantynowskim

Kto i kiedy może składać podania, aby uzyskać lokal

Kolonja mieszkaniowa im. Montwila Mireckiego na Polesiu konstantynowskim stała się w ostatnich kilku dniach znówu lokalną aktualnością. Magistrat m. Łodzi w najbliższym czasie odda 350 nowych mieszkań obywatelom naszego miasta. Ostatnio wywiązała się dyskusja czy komorne na Polesiu ma być wyższe czy też niższe aniżeli w r. ub.

W związku z tem zwróciliśmy się do przewodniczącego komisji decydującej o przydziale mieszkań na Polesiu ławnika Kuka, który udzielił nam następujących wyjaśnień.

— Istnieją — rozpoczyna nasz informator — dwa poglądy na sprawę finansowania budowy kolonii. Pierwszy, to pogląd nasz, pogląd magistratu i większości socjalistycznej rady miejskiej, traktujący kolonję jako imprezę społeczną władz miejskich. Drugi — to pogląd właścicieli nieruchomości i przeciwników magistratu bez względu na przekonania. Uważają oni, że komorne na Polesiu kosztować winno tyle, ile wynosi ono w domach prywatnych. Dla nas, jako socjalistów, sprawa jest oddawna przesądzona. Jesteśmy przeświadczeni, że walka z głodem mieszkaniowym nie może być skutecznie przeprowadzona przez kapitał prywatny, gdyż kapitał uznaje jedną tylko zasadę: rentowność. W obec-

nych czasach dobroczyńców prywatnych niema. Niema więc niko, koby dał bezdomnym dach nad głową. Dlatego jedynie społeczeństwo może i powinno podejść do zagadnienia z punktu widzenia społecznego. A więc przedewszystkiem państwo lub samorząd muszą sfinansować budownictwo mieszkaniowe, dać bezdomnym mieszkania tak, aby mogli zapłacić jaki taki czynsz komorniany.

Komitet ekonomiczny rady miastrowi oznaczył pojęcie tej możliwości płatniczej na 3 proc. kosztów budowy. Na tem określeniu opiera się magistrat i na jego podstawie ustalił komorne w swych domach. Wynosi ono dla jednopokojowego mieszkania 40 zł. miesięcznie, dla 2-pokojowego 60 zł., oraz dla 3-pokojowego 107 zł.

W początkach lipca br. z wykończonych 12 domów na Polesiu gotowych będzie 6 domów, obejmujących 350 mieszkań. Pozostałych 6 domów będziemy mogli oddać do użytku dopiero w październiku br.

W związku z tem — kontynuuje ławnik Kuk — fundusz kwaterekowy, wojskowy zwrócił się do nas z prośbą o oddanie mu 2 domów.

Komorne dla wojskowych pokrywają w równej części magistrat, fundusz kwaterekowy i min. skarbu, które czerpie na ten cel dochody z podatku lokalowego, zaś obowiązek dostarczenia mieszkań ciąży na władzach miejskich. Przeważnie wynajmują one lokale w prywatnych i to nowych domach, w których komorne jest od 100 — 200 proc. droższe od czynszu pobieranego na Polesiu.

W prasie miejscowej potraktowano propozycję funduszu kwaterekowego, jako rzecz, na którą magistrat miał już wyrazić swą zgodę. W istocie jednak sprawa nie jest jeszcze wcale przesądzona, a przeciwnie członkowie magistratu wypowiedzieli się przeciwko tej koncepcji. („Głos Poranny” również tej koncepcji się przeciwstawił, uważając ją za objaw wypaczenia samej idei budowy kolonii). Magistrat decyzyjnie jeszcze nie powziął, ponieważ wchodzi tu w grę domy, które będą gotowe dopiero w październiku, do którego to czasu ma możliwość odrzucenia, lub przyjęcia propozycji.

W dniu wczorajszym komisja skarbowo - budżetowa zatwierdziła wniosek magistratu, ustalający czynsz dla nowych 6 domów w wysokości dotychczasowej.

W przyszły wtorek rada miejska zadecyduje ostatecznie tę sprawę. Ponieważ pozostało b. niewiele czasu do przeprowadzenia technicznych prac nad oddaniem mieszkań, już w nadchodzący czwartek, dn. 11 bm. ukaza się ogłoszenia w prasie i plakaty na murach miasta, obwieszczaające w jaki sposób należy się starać o przydzielenie mieszkań. Od piątku przyszłego tygodnia do poniedziałku dn. 15 bm. wydawane będą w magistracie formularze podań, a od wtorku następnego dnia 16 bm. do czwartku, dnia 18 czerwca będą przyjmowane z powrotem.

Ubiegający się o mieszkania muszą na podanie nalepić 1 zł. znaczek miejski na pokrycie kosztów administracyjnych. Ci z ubiegających się, którzy nie otrzymali mieszkań w ub. roku (a podania złożyli) są zwolnieni z opłaty.

O przyznaniu mieszkań decydować będzie ilość punktów przyznanych petentom w zależności od tego, czy ubiegający się o mieszkania jest lokatorem czy sublokato-

rem, od tego, jak długo ma rodzinę, w jakich warunkach obecnie mieszka i czy jest stałym mieszkańcem Łodzi, to jest czy mieszka w Łodzi dwa lata.

O przydziale decydować będzie komisja w składzie 3 członków magistratu, a mian. ławników Adamskiego, Kuka i Purla oraz 6 radnych, wydelegowanych przez radę. Złożone podania podlegać będą badaniom na miejscu przez specjalną komisję, składającą się z jednego radnego i 2 urzędników miejskich. Od relacji tej komisji zależeć będzie przydział mieszkań.

Zaznaczyć należy, że o przydziale mieszkań decydować będzie możliwość płatnicza petenta, ponieważ magistrat zmuszony był w bież. roku wystąpić przeciwko 30 lokatorom Polesia na drogę sądową o eksmisję, gdyż nie opłacali oni regularnie komornego.

Pod koniec pragnę zaznaczyć — kończy nasz rozmówca — że sprawa kolonii na Polesiu wymaga, jako sprawa społeczna, publicznego omówienia. My chętnie słuchamy głosów publiczności, o ile cechuje je obiektywność. Niestety dotychczas wypowiedziane opinie tą cechą się nie odznaczały.



Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dawno niewidziany

Włodzimierz Gajdarow oraz **Ila Rina**
znana z obrazów „Eroticon” i „Skąd niema powrotu” w emocjonującym arcydziele dźwiękowym p. t.

„Na falach namiętności”

Natchnione momenty miłosne. Wstrząsające sceny. Porywający dramat dziennikarza, opętanego czarem uroczej przemysłniczki.

Początek seansów o godz. 6-ej, w święta, soboty i niedziele o godz. 4-ej. — Nadprogram: tygodnik dźwiękowy Foxa oraz aktualności krajowa.

Dnia 1 czerwca 1931 roku zmarł w kwiecie wieku w Berlinie po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

Dr. Alfred Korelski

adwokat
przeżywszy lat 41

o czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Matka, brat, siostra, bratowa, szwagier i rodzina.

Tylko 700 robotników kanalizacyjnych pozostaje bez pracy

Według dokładnych danych, zaczerpniętych w wydziale kanalizacji i wodociągów, samorząd łódzki zatrudniał w ub. roku na robotach kanalizacyjnych 1214 robotników, przyczem o tej porze tj. w czerwcu ub. roku pracowało przy kanalizacji 900 robotników.

Obecnie roboty kanalizacyjne prowadzone są narazie na odcinku przy ul. Nowopabjanickiej, a pracuje na nich równo 500 osób.

Tak więc z pośród zeszłorocznych robotników kanalizacyjnych pozostaje obecnie bez pracy tylko 700 robotników, a nie jak wczoraj donosiliśmy 2,000. (d)

8 lat więzienia za zabójstwo kolegi

W dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym Mikołaj Łabanow pod zarzutem dokonania zabójstwa na osobie Romana Olczyka zam przy ul. Zachodniej 20.

W dniu 28 listopada ub. r. Olczyk, przechadzając się z kolegami po Bałuckim Rynku został w pewnej chwili silnie potrącony przez Łabanowa, który poślizgnął się. Olczyk, mimo przeprosin Łabanowa, w zdenerwowaniu uderzył go w twarz. W odpowiedzi na policzek Łabanow dobył noża i zadał mu cios w okolicę serca, poczem niezatrzymany przez nikogo zbiegł. Aresztowany został parę miesięcy później w związku z jakąś burdą uliczną. W komisariacie ustalono jego podobieństwo do rysopisu mordercy Olczyka, podanego przez jednego z kolegów.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Łabanowa na 8 lat ciężkiego więzienia.

„PRĄDY”

Pod red. Grzegorza Timofiejewa ukazał się nowy, drugi numer „Prądów”, jedyne łódzkie czasopismo literackie. Znajdujemy tu prace laureatki naszego miasta Zofii Nalkowskiej (dramat), Wittli na, Hulki-Laskowskiego, Piechala, Timofiejewa, Sowińskiego, Lena, dyr. Augustyniaka, dr. N. Łubnickiego. W całości poezja, proza, dramat i krytyka Łodzi. W uzupełnieniu mamy dział bieżący: „Łódź i jej sprawy”, w którym to zostały omówione — teatr, muzyka, sztuki plastyczne, literatura Łodzi. I jeszcze sprawozdanie z książek, odpowiedzi i t. d. Razem 3 arkusze objętości. Wytworna okładka. Pismo to powinien przeczytać każdy inteligentny czytelnik łódzki. Redakcja: Łódź, Al. 1 Maja 11, m. 14.

„Krajoznawcza wycieczka” zamkniętym autobusem do szynków przydrożnych na szlaku Łódź-Spała

Smutne przygody lańcowiernych amatorów świeżego powietrza

W ubiegłą niedzielę łódzki oddział Touring - Clubu zorganizował całodzienną wycieczkę samochodową do Spały dla swych członków i ich gości oraz dla dobrowolnych, a jak się w następstwie okazało, wysoce lekomyślnych i dotkliwie ukaranych amatorów takiej eskapady. Ci amatorzy w najlepszej wierze, mając zaufanie w pierwszym rzędzie do instytucji, która wycieczkę organizowała, za-

pisywali się na listę, wpłacając złotych 7.— na koszt przejazdu, przyczem mieli oni być rozlokowani w samochodach członków Touring - Clubu, biorących w wycieczce udział. Zbiórka naznaczono na bardzo wczesną godzinę ranną, zaznaczając, że wycieczka m. in. spędzi kilka godzin w uroczysz lasach spańskich.

Na punkcie zbiórki okazało się, że w samochodach człon-

ków miejsce niema, wobec czego nieszczęsnych amatorów wycieczki załadowano do autobusu zamkniętego i z 2-godzinnym opóźnieniem ruszono w drogę. Po drodze na łono natury „holota z autobusu” musiała stwierdzić, że droga do Spały jest niesłychanie długa, przede wszystkim z powodu wielkiej ilości przydrożnych karczmi i szynków. Przed każdą z takich instytucji kawalkada zatrzymy-

wała się na dłuższy postój, połączony z porównywaniem gatunków produkcji monopolu spirytusowego. „Ludzie z autobusu” musieli cierpliwie wyciekiwać na zakończenie każdej takiej wypitki. W rezultacie o jakimś pobycie w lesie nie mogło być mowy. Natomiast zażądano od nieszczęśliwych dopłaty. Na zwróconą uwagę, że kierownictwo wycieczki nie dotrzymało ani jednego z punktów, które dotrzymać przyrzekło, kierownik wycieczki, p. inż. Kurkowski, będący oczywiście pod dobrą datą, odpowiedział bardzo ostro, obdarzając gości takimi epitetami, jak „towarzystwo z Bałut” etc. Proszony o interwencję p. Würfel zachował się również zupełnie nieodpowiednio i niesłychanie nieaktownie, dorzucając jeszcze coś niecoś do „przygaduszek” pana kierownika.

Późnym wieczorem wycieczka powróciła do Łodzi. Amatorzy świeżego powietrza nalykali się kurzu, smażyli się przez cały dzień na wolnym ogniu w rozgrzanym niecznoście, zamkniętym autobusie, a na dodatek najedli się wstydu i zgryzoł z powodu fatalnego, obcesowego traktowania ich przez organizatorów „krajoznawczej wycieczki” do szynków przydrożnych na trasie Łódź — Spała.

Trudno powstrzymać się od słów oburzenia na takie karygodne wprowadzanie w błąd przyzwyczajonych ludzi, którzy lekomyślnie mają zaufanie do rozbijającej jaknajpoważniejsze wrażenie instytucji, a w konsekwencji, zamiast raz w tygodniu odetchnąć pełną piersią, narażeni są na brutalność, szykany i poniewierkę. Należy wyrazić zdumienie, że Touring - Club oddaje kierownictwo wycieczek w tak nieodpowiednie i nieodpowiedzialne ręce. W każdym razie przed tego rodzaju imprezami tej instytucji należy ostrzec szeroki ogół społeczeństwa łódzkiego. (w)

Katastrofa finansowa Zgierza

Radni socjalistyczni złożyli swe mandaty

Gospodarka samorządu zgierskiego znalazła się w sytuacji bez wyjścia.

Katastrofalne położenie finansowe Zgierza powstało wskutek olbrzymiego, przekraczającego możliwości płatnicze miasta, zadłużenia. Długi te wynoszą obecnie 4.790 tysięcy zł., podczas gdy całkowity majątek tego miasta wynosi 7.280.000 zł. Amortyzowanie więc i odpłacanie procentów od długów zabiera niemal całe dochody miasta.

Wskutek tego stanu rzeczy istnieją olbrzymie zaległości bieżące. I tak np. urzędnicy miejscy otrzymują pensje nie raz z trzymiesięcznym opóźnieniem.

Od kwietnia b. r. miała się datować sanacja stosunków finansowych Zgierza. W tym bowiem czasie urząd wojewódzki w Łodzi mianował do samorządu zgierskiego komisarza finansowego w osobie radcy wojewódzkiego, p. Muszyńskiego.

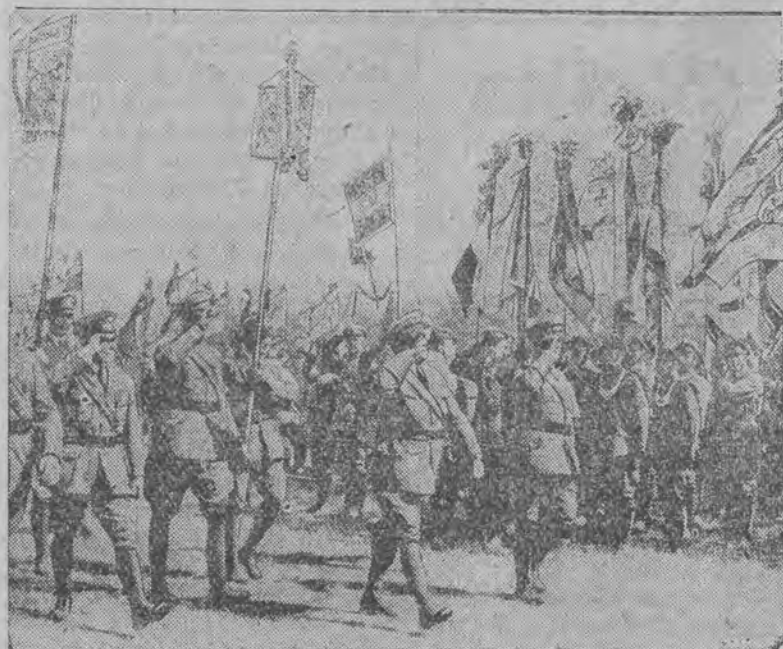
Przy opracowywaniu budżetu na rok 1931-32 komisarz finansowy p. Muszyński przedsięwziął oszczędności w budżecie. Przede wszystkim opowiedział się on za skreśleniem kredytu na ambulatorja miejskie,

szkolne i przeciwjaglicze, za likwidacją istniejących w Zgierzku kuchni dla ubogiej ludności, za przerwaniem akcji dożywiania działwy i okrojeniem budżetu opieki społecznej do śmiesznie niskiej sumy 2 tysięcy złotych na cały rok budżetowy. Ze względu na to, że tego rodzaju oszczędności stanowią przekreślenie istoty zadań samorządu, a nie ratują absolutnie sytuacji finansowej miasta, frakcje radzieckie PPS, i NSPP, zgłosiły wniosek o rozwiązanie

radę miejską.

Wniosek ten jednak został przez większość rady, do której wchodzi NPR-lewica i endecja, odrzucony.

Wobec powyższego członkowie frakcji socjalistycznych, p. złożeniu deklaracji, w której stwierdzają, że dalsze ich pozostawanie w radzie byłoby braniem na siebie odpowiedzialności za wytworzony stan rzeczy, złożyli piastowane mandaty radzieckie i wystąpili z rady. (g)



Manifestacja antypolska we Wrocławiu

Uczennica

starszych klas Żyd. Gimnazjum przyjmie lekcje lub korepetycje. Ceny przystępne. Oferty pod „Korepetycja” kierować do administracji „Głosu Porannego”

Sensacyjne aresztowanie w związku z wyborami do gminy żydowskiej

Niezwykłą sensację wśród ludności żydowskiej naszego miasta wywołało aresztowanie właściciela domu przy ul. Nowomiejskiej Henocha Wróblewskiego i jego syna Chaima.

W przeddzień wyborów do gminy żydowskiej Wróblewski, który figurował na liście nr. 2 na czwartym miejscu (lista „filij” Agudy) oświadczył, że nie podpisywał żadnej deklaracji i jeśli jego podpis znajduje się

na takiej deklaracji, to jest sfalszowany.

W związku z tem oświadczeniem aresztowany był nawet pełnomocnik listy nr. 2 niejaki Szlama Drukier, lecz wkrótce zwolniono go.

Narazie nie jest wiadomym z jakiej przyczyny aresztowani zostali Wróblewscy i oddani do dyspozycji sędziego śledczego.

*

Do starostwa grodzkiego wpłynęła skarga organizacji „Poalej - Agudas Izrael” na komisję wyborczą.

Organizacja ta twierdzi, że według jej obliczeń, na podstawie otrzymanej ilości głosów, winna otrzymać dwa mandaty, a komisja wyborcza przyznała jej tylko jeden mandat.

Sprawa ta jest przedmiotem badań łódzkiego starostwa grodzkiego. (b)

Czy p. Maurycy Poznański powinien płacić składkę, pomimo iż wypisał się z gminy

W swoim czasie znany przemysłowiec p. Maurycy Poznański zawiadomił zarząd gminy wyznawców żydowskiej, że występuje z tej gminy, a jednocześnie identyczne zawiadomienie wystosował do starostwa grodzkiego i urzędu wojewódzkiego, celem uniezależnienia się od konieczności ponoszenia opłat na rzecz gminy.

Mimo to gmina w dalszym ciągu przysyłała mu karty płatnicze, a gdy p. Poznański zwracał je, gmina uciekała się do pomocy władz admi-

nistracyjnych i nakazy te kieruje za pośrednictwem starostwa grodzkiego.

W ostatnim Dzienniku Wojewódzkim ogłoszono obwieszczenie starostwa grodzkiego, wzywające p. Poznańskiego do zgłoszenia się i odebrania znajdującego się w starostwie grodzkiem pisma w sprawie składki gminnej na cele wyznaniowe, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że o ile p. Poznański w wyznaczonym terminie nie stawi się po odbiór pisma, uważane będzie ono za doręczone i p. Poznański mimo swej woli zmuszony będzie opłacić składkę gminną, która w przeciwnym razie może być ściągnięta przez wydział sekwestracyny magistratu w drodze przymusowej.

P. Poznański jak się dowiadujemy, nie ma zamiaru zrezygnować i zamierza wystąpić nasamprzód do urzędu wojewódzkiego, a w wypadku, gdyby tam nie uzyskał, sprawę skieruje do najwyższego trybunału administracyjnego. (a)

Strzały w hotelu „Klukas” Kupiec łeczycki zabił swą kochankę poczem sam pozbawił się życia

Widownią krwawej tragedii miłosnej stał się w dniu wczorajszym hotel „Klukas”, mieszczący się u zbiegu ulic Cegielińskiej i Kilińskiego.

Około godziny 5.30 nad ranem mieszkańcy hotelu, zajmujący pokoje na pierwszym piętrze obudzeni zostali odgłosem strzałów, jakie rozległy się w jednym z sąsiednich pokoi.

Służba hotelowa, stwierdziwszy, że z pokoju, w którym padły strzały dochodzą głuche jęki, skomunikowała się z władzami policyjnymi, a jednocześnie zaalarmowała pogotowie ratunkowe.

Gdy przybyła policja, wyważono drzwi, prowadzące do owego pokoju, gdyż były one z wewnątrz zamknięte na klucz.

Oczom obecnych przedstawił się wówczas okropny widok. Na łóżku podłóżce pokoju leżały w kałużach krwi dwa ciała, kobiety i mężczyzny.

Służba hotelowa ze zdumieniem skonstatowała, że są to przyjezdni goście z Łęczycy, którzy poprzedniego wieczora zajęli w hotelu pokój. Z meldunków, załączonych do księgi hotelowej wynikało, że są to Mendel vel Max Bialek i żona jego Małka.

W międzyczasie przybyła kaskadka pogotowia ratunkowego. Lekarz skonstatował już tylko zgon mężczyzny wskutek rany postrzałowej prawej skroni, ko bieta zaś żyła jeszcze i, jak ustalono, odniosła ona dwie rany postrzałowe brzucha. Ciężko ranną przewieziono natychmiast do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej, celem poddania jej operacji wyjęcia kuli. Ponadto lekarz stwierdził, że zabity mężczyzna miał prze strzeloną czaszkę, oraz że kula rewolwerowa utknęła w mózgu.

Przybyłe na miejsce władze śledcze przystąpiły niezwłocznie do dochodzenia, które ustaliło, że zaszedł tu wypadek zabójstwa i samobójstwa. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Bialek za zgodą towarzyszy zastrzelił ją, a następnie sam pozbawił się życia. Co najciekawsze, to fakt, że zameldowana, jako żona Bialka kobieta okazała się jego przyjaciółką Małką Szpigiel, mężatką, pochodzącą również z Łęczycy. Jak ustalono Bialek przybył w dniu onegdajszym z Małką Szpigiel do Łodzi. Po wynajęciu pokoju w hotelu udali się oni na miasto, skąd wrócili późnym

wieczorem, około godziny 12 w nocy. Krwawa i ponura tragedia rozegrała się, jak podaliśmy powyżej, nad ranem. Bliższe dochodzenie, oparte na zasadzie danych, zasięgniętych w komendzie powiatowej policji w Łęczycy, ustaliło, że Bialek i Szpigiel łączyły oddawna zażyłe stosunki. Bialek był przyjaciелеm męża zamordowanej, a ponadto jego współnikiem. Mieli oni w Łęczycy wspólny skład obuwiarski, który został przed dwoma laty zlikwidowany, wskutek upadłości, ogłoszonej firmy.

Szigielowa od kilku lat kochała Bialka. Ponieważ doszło na

tem tie do skandalu, kochankowie postanowili uciec z Łęczycy i zakończyć wspólnie życie w Łodzi.

Zamiar swój urzeczywistnili. Rewolwer, narzędzie zbrodni znalezione obok zwłok samobójcy.

Trupa Bialka przewieziono wczoraj w południe do prosktorjum na ul. Łąkowej.

Stan rannej Szpigielowej jest b. ciężki, chociaż lekarze utrzymują, że uda się ją utrzymać przy życiu.

Maż zabitej, Szpigiel, został przez władze śledcze zawezwany do Łodzi, celem złożenia szczegółowych zeznań. (d)

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Dziś, g. 8.30 „Sztuba”

Jutro, 8.30 „Koniec i początek”

TEATR MIEJSKI

Dziś po raz ostatni komedia Łeczyckiego „Sztuba”. Ceny najniższe.

WYSTĘPY TEATRU POLSKIEGO

Zespół artystów teatru Polskiego pod dyktando A. Szyfmana zjeżdża do Łodzi na cztery dni: na czwartek, piątek, sobotę i niedzielę. Dana będzie komedia Marjuszki Maszyńskiego „Koniec i początek”

TEATR W PARKU STASZICA

Dziś i codziennie rewja „Jazda na wystawę”.

Zrzeszenie artystów teatrów

mięjskich w Łodzi

Rewja w teatrze Popularnym

„Rakieta”

(Ul. Ogrodowa 18, tel. 178-00)

Dziś powtórzenie premiery

Wielkiego przeglądu przebojów w 2-ch częściach i 22-ch obrazach pod nazwą:

„Zaczynamy z Gierasiemskim”

Kasa zamawiań w teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej 18 (tel. 178-00) czynna od 10 do 1-ej i od 5-ej aż do rozpoczęcia przedstawienia. Sala wentylowana specjalnie sprawkonem maszynami. Codziennie 2 przedstawienia, początek o godz. 8-ej i 10-ej. Ceny biletów od 1-go złotego do 4.50. Bilety ulgowe i passe-partouts bezwzględnie nieważne. Wobec spodziewanego natłoku uprasza się o przychodzenie na wcześniejsze przedstawienia.

Czytajcie

„Głos Poranny”

Z estrady koncertowej

Orkiestra Henryka Golda i chór Dana

Powodzenie jazzbandu jest tryumfem rytmu, tego ruchu rytmicznego, stanowiącego podstawę wszystkich zjawisk. Ruch — to życie, on bowiem jest jedną z najważniejszych własności naszego organizmu: tętno, oddech, chód. Muzyka jazzbandowa nie jest sztucznym wymysłem jednostek, lecz emanacją muzyki murzynów północno-amerykańskich; stąd ta swoistość rytmiki, dosadność w akcentowaniu, nasycenie ruchowe, podniecanie bądź synkopowaniem, bądź łączeniem wtórnych, niewspółmier-nych okresów rytmicznych. Poza-tem oryginalność brzmienia tej orkiestry jest oparta na użyciu różnych instrumentów dętych, wśród których saxofony odgrywają dominującą rolę, a pozatem banjo, najrozmaitszej perkusji i fortepianu a w ostatniej dobie i głosów ludzkich. Charakter muzyki jazzowej wyczuł dobrze p. Henryk Gold, doskonały skrzypek, który zdaje sobie należycie sprawę z tego, że i jego instrument ulega zmianie i zastosować się musi charakterem do reszty zespołu. W skład takiego zespołu muszą wchodzić pierwszorzędni instrumentalisci, umi-ający grać na kilku instrumentach, które zmieniają w czasie produkcji, a co najgłośniejsze, muszą mieć rytm w „kościach”. Takimi właśnie muzykami otoczył się p. Henryk Gold i dlatego jego orkiestra tętni życiem radosnym. Groteskowość i humor tej muzyki świetnie wyzyskują na swych instrumentach — pp. M. Hoherman, H. Ogórek obydwa bardzo utalentowani, a całość brzmienia tego zespołu różni się znacznie od innych tego rodzaju naśladownictw i uj-

muje szlachetnością, łagodnością, a nade wszystko umiarem artystycznym. Oczywiście niezawodnym trybem tego werku musi być fortepian, mający dobrego przedstawiciela w osobie St. Petersburgskiego.

Program przepiękny był występami chóru Dana, na wzór słynnych „revelersów”. Wszystko, co jest ich piosenek cechą charakterystyczną, od strofy sentymentalnej aż do nowoczesnego „szlagiera”, jest podkreślone w sposób tak subtelny, a to podkreślenie od- bywa się środkami tak kulturalnymi, że w tych drobnych granicach twórczości muzycznej powstaje sztuka w szlachetnej istocie. Kwintet posiada głosy świeże, niektóre metaliczne (baryton, bas), a głównym walorem jego jest ustosunkowanie dźwięku do wyrazu.

Conferencjerka prowadziła uroczą Nobisówna.

F. HALPERN

TEATR-REWII „Złota Kaczka”

W ogrodzie przy ul. Sienkiewicza 40 (Kino Spółdzielnia)

Dziś i dni następnych!

NAJWESELSZA PARADA!

Wielka Rewja w 2-ch częściach i 18 obrazach

Przy udziale: JANINY MADZIARÓWNY oraz najwybitniejszych sił stolicy.

Początek przedstawień o godzinie 8.15 i 10.15 w., Sobota, niedziela i święta po 3 przedstawienia o g. 6.15, 8.15 i 10.15.

Ceny miejsc od gr. 75 do 3 zł.

Odczyty

DLACZEGO STAŁEM SIĘ REWIZJONISTĄ

W dniu jutrzejszym przyjeżdża do Łodzi znany działacz żydowski inż. Robert Stricker, który jeszcze za życia Teodora Hercła był jednym z najbliższych współpracowników twórcy ideologii sjonistycznej.

Przebywając od wielu lat w Wiedniu, inż. Stricker do ostatnich kilku miesięcy stał na czele partii sjonistów-radykałów (El Hamiszm) i redagował czasopismo „Nowy Głos”.

Prelekcje działacza tego zawsze wzbudzały bardzo duże zainteresowanie. Inż. Stricker należy bowiem do najświetniejszych szermierzy słowa. Przed trzema miesiącami inż. Stricker wystąpił z szeregow partii i przyłączył się do rewizjonistów. Pismo „Nowy Głos” które w dalszym ciągu redaguje, stało się organem rewizjonistycznym.

Centralny komitet rewizjonistów w związku ze zbliżającym się terminem otwarcia kongresu sjonistycznego, zaprosił inż. Strickera do Łodzi i jutro, w sali filharmonii, wygłosi odczyt pt. „Dlaczego stałem się rewizjonistą”.

ODCZYT BIBLIJOFILSKI A. TYSZ KIEWICZA Z FLORENCJI

Znany zaszczytnie właściciel artystycznej oficyny drukarskiej we Florencji p. S. Tyszkiewicz bawi obecnie w Polsce i odwiedzając wszystkie towarzystwa miłośników książki w kraju, wygłasza odczyty o własnych wydawnictwach bibliofilskich, budzących dzisiaj wielkie zainteresowanie w Polsce i zagranicą. Korzystając z tej okazji zarząd łódzkiego tow. bibliofilów zaprosił p. S. Tyszkiewicza do Łodzi i urządza jego odczyt w nadchodzący piątek tj. dnia 5 czerwca rb. o godzinie 8 wieczorem w siedzibie tow. bibliofilów ul. Andrzeja Nr. 14 (Biblioteka publiczna). Zarząd zaprasza na powyższy odczyt wszystkich interesujących się temi zagadnieniami. Wstęp wolny.

Posadę

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60

SOBOWTÓR PROF. PICCARDA W ŁODZI.

Dziś, dnia 3 bm. o godz. 8.15 wiecz. i jeszcze raz o godz. 10.15 w. z ogródka przy ul. Sienkiewicza 40 wystartuje w balonie własnej konstrukcji sobowtór prof. Piccarda! Łódź będzie miała nielada sensację! Sobowtorem jest... no, zgadnijcie. Oto „Złota Kaczka”, która wleci w sfery humoru, tam, gdzie powietrza w płucach zabraknie. „Złota kaczka” zabiera z sobą Janinę Madziarównę, Wincentego Łaskota, Sobieniecką, Masłowską, duet Stachowskich, balet Wierzyńskich i in.

A więc dziś o godz. 8.15 i 10.15 wiecz. cała Łódź spotka się w ogródku przy ul. Sienkiewicza 40 na inauguracyjnym wlocie pt. „Najweselejsza Parada”.

Pozdrowienie z domu

Wielka sala w uzdrowisku dla dzieci.

Na łózkach mali pacjenci. Niektórzy leżą bezwładni, obojętni na wszystko — inni, rekonwalescenci już, siedzą, gawędzą, nawet próbują wstać.

Ulubionym tematem ich rozmów jest powrót do domu.

— Ja już za tydzień będę wypinany.

— A po mnie mamusia przyjeździe!

— Wczoraj powiedział pan doktor, że napisze do ojca, by mnie zabrał...

Mały Wacek leży z zamkniętymi oczami. Słucha, nie odzywa się. Bo co ma mówić? W dziewiątym roku życia stał się beznadziejnym pesymistą. Nie pierwszy to raz leży w takim zakładzie. Nasamprzód trzymano go w szpitalu. Był tam trzy miesiące. Wrócił do domu... to jest do wilgotnej suteryny rodziców. I po kwartale znów zaczął gorączkować. Włóż kasa chorych dała tatusiowi karikę i Wacka umieszczono w domu dla małych gruźlików na wsi. Po kilku tygodniach czuł się nieco lepiej. Był się już z towarzyszami, nawet do biatyk się mieszał.

Razu jednego przybyła komisja z miasta. Ogłędano izbę, próbowno strawę, badano niektórych pacjentów... Jakiś starszy pan w okularach dość długo obstukiwał i wysłuchiwał Wacka. A potem pogłaskał go po głowie i zapytał, czy mu dobrze.

— Dobrze, wyszedł małe, tylko mi za mamusią tęskno.

— Hm, tęskno ci... — powtórzył ten pan bardzo jakoś smutnie.

— Kiedy powrócę do domu, — odważył się zapytać chłopiec.

— Nie wiem. Tyś tu powinien jeszcze jeden sezon pozostać.

I pozostał. Wszystkie inne dzieci odjechały, przybyły inne. Tylko on jeden był z poprzedniej partii.

Wtedy zrozumiał, że jego choroba jest cięższa, niż tamtych.

Obecnie już trzeci raz leży poza domem.

Leży tu, bo musi. W głębi duszy jednak przekonany jest, że to się na nie nie zda. Więc poco?

W domu przynajmniej by nie tęsknił. Mogłby patrzeć na matkę, na ojca, na siostrę... Wiedziałby co robią, wiedziałby, że o nim myśla, że go kochają.

Tu chociaż wszyscy dobrzy są dla niego, ale Wacek czuje, że to jest dobroć z obowiązku, a nie z miłości. Bo dlaczego pielęgniarka, albo pan doktor ma jego specjalnie kochać?... Tak! on dobry, jak i inne dzieci. Nic nie znaczy że więcej chory, że już pewno nigdy nie wyzdrowieje.

Takie rzeczy mogą obchodzić tylko matkę. Ale mamy tu niema.

Leży Wacek z zamkniętymi oczami i myśli:

— Czy tam w domu pamiętają o mnie? Może już zapomnieli?... Może radzi są, że kłopotu z chorym nie mają?... Siostra napewno bawi się teraz na podwórzu, albo biega na półkolonji, śmieje się, śpiewa z innymi dziewczynkami. Przecież nie może wciąż tylko martwić się, że jej brat chory... ciągle chory... że tęskni...

Za czym?

Przecież nie za tą wilgotną przełudnią suteryną. Nie za kłótniami sublokatorów, wyrzekaniami po zbawionego pracy ojca, nawet nie za podwórkiem. O ile tutaj pięknie!... Izba widna... obszerna; łóżko czyste, za oknami drzewa zielone, niektóre osypane kwieciami; ptaki wesoło śpiewają...

Więc za czym mu tęskno?

Za niczem, tylko za sercem współczującym. Za tem, by mieć pewność, że jego smutek jest rów-

„Gioconda” — Opera Ponchiello Transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie

Rozgłosna Łódzka „Polskiego Radia” transmituje dziś, w środę dnia 3 czerwca od godziny 19.50 — 23.25 z Teatru Wielkiego w Warszawie, operę „Gioconda” — Hamilkara Ponchiello.

Hamilkar Ponchiello (1834—1886) stanowi łącznik pomiędzy operowym stylem Donizettiego, Verdiego a młodsza generacja. Z jego szkoły wyszli: Mascagni i Puccini, przedstawiciele pokolenia już młodszego, dzisiejszej współczesności już bliscy. Z kilku oper, które napisał Ponchiello „Gioconda” (1876) cieszy się, do dzisiejszego dnia powodzeniem we Włoszech i wchodzi jeszcze, tu i owdzie, do repertuaru teatrów operowych włoskich.

TREŚĆ OPERY.

Jest następująca:

Akt pierwszy (Lwisia paszeza). — Scena przedstawia dziedzinę w pałacu dołów w Wenecji, na ścianie lwisia paszeza z napisem: Donisiena tajemne dla inkwizycji przeciw osobom występnym, zapewnieniem bezkarności tajemnicy i wynagrodzenia.

Zabawa ludowa, mają się odbyć zawody żeglarskie, których początek właśnie zapowiadają już trąby. Wszyscy spieszą, pozostaje tylko Barnaba, śpiewak uliczny i... tajny agent inkwizycji. Barnaba kryje się, kiedy przechodzi ukochana przez niego, śpiewaczka Gioconda, wraz ze swą niewidomą matką. Uśadowiła matkę u wejścia do kościoła i zamierza poszukać swego kochanka Enza. Zastępuje jej drogę Barnaba. Wynurzenia miłosne Barnaby Gioconda odrzuca, poczem odchodzi. Odrzucony Barnaba postanowił wtargnąć niewidomą matkę

Giocondy do więzienia, aby w ten sposób zmusić ukochaną do współżemności.

Powraca z wyścigów morskich lud. Zwycięzcy zazdrości chwalił gondolier Zuano. Barnaba zaczyna swą intrygę, wmawiając Zunowi, że łódź jego pozostała w tyle wskutek czarów niewidomej wiedzy, siedzącej pod kościołem. Zabobonny lud chce wieść staruszkę do więzienia, ale przybywa Gioconda, a wraz z nią Enzo (książę genueński). Przedstawiają oni swe prośby naczelnikowi inkwizycji, Alwizowi.

Nie udało się więc intryga Barnaby, który jednak niezwłocznie knuje nową. Wie on, że żona Alwiza, Laura, była niegdyś kochanką Enza. Ofiarowuje się ułatwić schadzki Laury z Enzem. Enzo gotów jest oczekiwać tej nocy Laury na statku swoim. Barnaba wrzuca doniesienie do lwisia paszezy, w którym donosi inkwizytorowi, że jego żona ma tej nocy uciec i odpłynąć wraz z Enzem. Gioconda dowiaduje się o zdradzie Enza.

Akt drugi (Różaniec). Noc, przy niezamieszkałej wyspie stoi okręt Enza. Słychać chór żeglarzy po tem barkarole Barnaby, który wchodzi w przebraniu i zabawia się z marynarzami, kryjąc się przed wchodzącym Enzem. Przybywa na schadzki Laura. Ale kiedy dla wydania rozkazów, na chwilę odchodzi Enzo, do pozostałej Laury przychodzi Gioconda zazdrosna o Enza. Przerażona Laura, za namową Giocondy ucieka. Uciekać radzi ona też Enzowi. Ale Enzo chce pozostać. Kiedy zbliża się statek inkwizycji Enzo podpala swój statek i rzuca się do morza.

Akt trzeci: (Ca d'Oro). — W pałacu Ca d'Oro komnata, do której wchodzi zbudzony Alwiz. Postanowił, że Laura musi umrzeć. Wchodzi Laura której mąż każe gotować się na śmierć. Słychać serenadę gondolierów. Alwiz podaje Laurze truciznę i wychodzi. Zjawia się Gioconda. Chce uratować Laurę, Gioconda zamienia truciznę na narkotyk, po wypiciu którego Laura w letargu ma się dać pochować, a wierni towarzysze Giocondy wykradną jej ciało po pogrzebie i przywrócą je do przytomności. Powraca Alwiz, przekonany, że Laura wypila już truciznę.

Zmiana dekoracji: Sala balowa, przyległa do kaplicy pogrzebowej, chór gości, balet. — Nagle zjawia się Barnaba, który ciągnie za sobą niewidomą matkę Giocondy. Staruszką przyszła tu modlić się za zmarłą. Zdumieni goście pytają się, kto umarł? Na to Alwiz uchyla kotarę, ukazując leżącą na katafalku żonę swą — Laurę. Na okrutnika rzuca się ze sztyłem Enzo. Alwiz każe go rozbroić i oddać Barnabie pod straż. Rozlegają się pogrzebowe dzwony, przerażeni goście odchodzą. Podczas tej sceny podchodzi do Giocondy Barnaba, na którego ponowne naleganie Gioconda odpowiada: „Jeśli ci się udało ocalić go — Enza — zmylił straż — ja ci oddam moje ciało”. Barnaba obiecuje spełnić życzenie Giocondy i znika w tłumie, uprowadzając wśród zamieszania starą matkę Giocondy.

Akt czwarty: (Kanał Orfano). — W ruinach zamku na wyspie Judasza. — Powiernicy Giocondy przynoszą ciało Laury i składają je na łożu. Jeszcze prosi ich Gioconda, aby wyszukali jej matkę, która gdzieś zniknęła po wyjściu z domu Alwiza. Teraz Gioconda gotowa jest sama wypić truciznę, ale wpięć musi ocalić Laurę i Enza. Wchodzi Enzo. Nie cieszy go odzyskana wolność, gdyż życie bez Laury jest dla niego męką. Kiedy nagle: Laura budzi się z letargu. Gioconda nie chce stać na przeszkodzie szczęściu Enza z Laurą. Para kochanków odjeżdża, Gioconda pozostaje sama. Wtedy przybywa Barnaba, dopominając się od Giocondy przyrzeczonej mu uległości. Gioconda przesywa się sztyłem i umierając nie słyszy już co jej mówi Barnaba, że i jej matka umarła w mękach. Wściekły Barnaba uchodzi.

Kto miłuje zwierzęta powinien być członkiem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu i hejnał.
12.05 Muzyka z płyt gramofonowych.

13.15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

15.25 „Wśród książek” — prof. H. Mościcki.

15.45 Komunikat harcerski.

16.00 Program dla dzieci. „Listy od dzieci” — omówi Wanda Tatar-kiewiczówna. 2. Opowiadanie M. Jarosławskiego p. t. „Przygoda Jacka na okręcie”.

16.30 Płyty gramofonowe.

16.50 „Radiokronika” — wygł. dr. M. Stepowski.

17.15 Płyty gramofonowe.

17.35 Odczyt z Katowic. „Kurwoschodnim rubieżom Rzeczypospolitej” — wygł. dr. K. Załuski.

18.00 Muzyka baletowa w wyk. okr. P. Ł. pod dyr. J. Ozimiński go.

19.00 Rozmaitości.

19.20 Kom. Izby przem. handl. w Łodzi.

19.40 Prasowy dziennik radiowy.

19.50 Transmisja z teatru Wielkiego w Warszawie opery Ponchiello „Gioconda”.

22.25 Kom. PAT. meteorol. policyjny, sportowy oraz muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Stuttgart (360)

21.30 Przeboje i piosenki.

Kalundborg (1153)

22.25 Pieśni i kwartet fortepianowy C-moll Mozarta.

Mediolan (501)

20.45 Operetka Falla „Róża ze Stambulu”.

Rzym (441)

20.50 Opera Boito „Mefistofele”

Praga (486)

21.25 Utwory na zespoły instrumentalnych dętych z fortepianem.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

leczenie dżiatermiją i elektroterapią

POŁUDNIOWA 28

tel. 201-93

Od 8—11 rano i 5—9 w.

W niedziele od 9—1

Dla niezamożnych ceny lecznic.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH,
PROSPEKTÓW, CENNIKÓW i t.p.
SZKICE, RYSUNKI i RETUSZE
WYKONYWA WYTWÓRNA KLISZ
„POLIGRAFJA”
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101. TEL. 157-68.

Tak w sezonie głównym — jak i w lecie pozostaje nasz repertuar filmowy na najwyższym poziomie

Mimo lata i wysokich kosztów ukaza się wkrótce na naszym ekranie:

„Pod dachami Paryża”

Albert Prejan, Pola Illery

„Droga do Raju”

Liljan Harvey, Henri Garat

„W Sidlach Klamsiwa”

Emil Jannings, Gary Cooper

„Impresario”

Buster Keaton

W najbliższych dniach ukończona będzie udoskonalona instalacja wentylacyjna i przewiewowa.

Dźwiękowe Kino „Capitol”

niez jakiejś bliskiej istoty, że on kogoś naprawdę obchodzi.

W wielkiej sali ucichły nagle rozmowy.

Weszli rekonwalescenci z innych sal i ustawili się pod ścianami.

Pani dozorczyńni nastawiła radio w oczekiwaniu audycji dla dzieci i młodzieży. Popłynęły z głośnika dźwięczne tony piosenek.

Dziatwa słucha z zapartym oddechem. Speaker zapowiada audycję.

Po chwili inny głos rozpoczyna opowieść. Mówi takie zabawne historie, że co chwila słowa jego gloszy chichot malców. Śmieją się nie tylko stojący pod ścianami uzdrowieńcy, ale wypogadają się nawet blade twarze ciężko chorych i cierpiących.

Wacek leży obojętny. Nie wzruszyła go muzyka, nie rozweselała dowcip...

Skończył feljtonista i speaker zapowiada „skrzyneczkę radiową”. Wśród słuchaczy poruszenie. Wyśiali przecież list zbiorowy z zakładu. Może będzie jaka odpowiedź. Skrzyneczka odczytuje wyjątki z najrozmaitszych listów, omawia poruszone w nich sprawy. A wtem...

— Hallo! Hallo!... Mała Zosięńka prosi, aby pozdrowić przebywającego w zakładzie jej braciszka Wacka. Niech wie, że mamusia, ojciec i ona ciągle o nim myślą, że kochają go i z utęsknieniem wyczekują jego powrotu.

Chłopiec drgnął, siadł na łóżku. Na jego bladej twarzy malowało się szczęście...

Olbrzym raszyński rusza pełną mocą

Po ukończeniu badania aparatury olbrzym raszyński ruszył pełną mocą i objął całkowity program rozgłosni warszawskiej. Średnia moc modulowana w antenie olbrzyma raszyńskiego wynosi 165 kw. W tym trybie pracy olbrzym raszyński podlegać jeszcze będzie obserwacji natury technicznej dotyczącej zarówno głębokości modulacji jak i rozchodzenia się fali raszyńskiej na terenie Rzeczypospolitej. W celu pomiarów pola i zasięgu olbrzyma raszyńskiego zostały wysłane w teren ekspedycje badawcze zaopatrzone w precyzyjne od-

biorniki i przyrządy pomiarowe. Po ukończeniu pomiarów na ich zasadzie sporządzona zostanie dokładna mapa zasięgu detektorowe go Raszyńska. Powodem wysłania ekspedycji jest brak możliwości ustalenia rzeczywistych zasięgów Raszyńska ze względu na różnorodność warunków technicznych, w jakich pracują odbiorniki należące do radiosłuchaczy, nadsyłających listy ze spostrzeżeniami o odbiorze Raszyńska. Listy te dają ogólny pogląd, nie pozwalając jednak na wyprowadzenie danych cyfrowych.

Święto sportowe młodzieżyszkółśrednich

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na boisku ŁKS-u o godz. 15.50 święto sportowe młodzieży szkół średnich, organizowane przez nauczycieli wychowania fizycznego. W programie przewidziane są gry sportowe, lekkoatletyka, pokazy gimnastyczne, strzelanie i zawody pływackie. Zawody te posłużą za eliminację do utworzenia drużyn na święto w Spale.

Mistrzowie okręgowi w grach sportowych

Dotychczasowe walki o mistrzostwo okręgów w grach sportowych wyeliminowały już następujących mistrzów: w Łodzi — siatkówce męskiej ŁKS, w żeńskiej HKS, w Warszawie w siatkówce męskiej i żeńskiej tytuł mistrza zdobył po nownie AZS, zaś w Krakowie walki jeszcze nie zostały ukończone; dotychczas poważne szanse mają YMCA i Wisła.

Zawody lekkoatletyczne o odznakę P.Z.L.A.

W nadchodzący czwartek odbędzie się inauguracja boiska lekkoatletycznego TUR-u przy ul. Letniej, oddanego do dyspozycji ŁOZLA, zawodami o odznakę. Jednocześnie na stadionie Widz. Manuf. odbędą się zawody o mistrzostwo lekkoatletyczne klasy C dla pań.

Uczmy się pływać!

Crawl jest najszybszym i najmniej męczącym stylem

Pływanie jest jednym z najprzyjemniejszych i najzdrowszych sportów. Rozwija on śmiałość, siłę woli, wyrabia pewność siebie, hartuje organizm i zapewnia jego sprawność.

Sport ten był ceniony nawet w starożytnym Rzymie, gdzie nieznajomość pływania była traktowana jako objaw beznadziejnej niezdarności i niedoświadczenia. Obecnie zagra nicą sport ten zyskał szerokie rozpowszechnienie, zwłaszcza w Ameryce, gdzie wysunięto postulat, że każdy młody Amerykanin musi umieć pływać i gdzie sport pływacki

jest przedmiotem nauczania w wielu uniwersytetach. U nas pod tym względem jest dużo do zrobienia, gdyż sport ten nie znajduje jeszcze należytego zrozumienia, zwłaszcza wśród starszego społeczeństwa.

Istnieje kilka stylów pływania, a więc tradycyjna „żabka”, trudgen, crawl i inne. Ostatni z tych stylów zyskuje coraz bardziej uznanie, gdyż jest to najszybszy i najmniej męczący sposób pływania, a zarazem najłatwiejszy do nauczania. Przy nauce pływania dużą pomocą są odpowiednie podręczniki, jeden z nich ukazuje się obecnie na rynku księgarskim, pióra inż. Zaleskiego. Nazwisko autora, znanego pioniera sportu pływackiego, mówi za siebie i już przesądza o jakości i wartości podręcznika.

W podręczniku tym, ujętym niezwykle popularnie, autor omawia urządzenie taniej pływalni, naukę i styl pływania, zasady zaprawy, skoki, zawody, a wreszcie ratowanie tonących. Jest on zwoleńnikiem crawl, przeciwnikiem zaś „żabki”, uważając ją szkodliwą za wadliwy sposób pływania. To też w omawianej pracy prawie wyłącznie uwzględniony jest crawl. Na końcu książki podano przepisy, co do ratowania tonących. Uzupełnia ją 23 rysunków. Zarówno przystępny wykład, oparty na najnowszych wiadomościach i bogatym doświadczeniu autora jak i niska cena podręcznika (zł.) sprawiają, że powinien on znaleźć się w rękach jak największych warstw mieszkańców miast i wsi, tembardziej, że sport pływacki posiada znakomite właściwości higieniczne, wspinał się rozwija mięśnie, płuca i serce oraz jest niejako wstępem do innych sportów jak wioślarstwo, żeglarstwo i t. p. Wspomnieć również należy o wysokiej wartości społecznej pływania, jako środka ratowniczego w wypadkach tonięcia.

Jean Borotra i Billy Aussem zdobyli mistrzostwo tenisowe Francji

Jędrzejowska staje do walki o mistrzostwo Niemiec

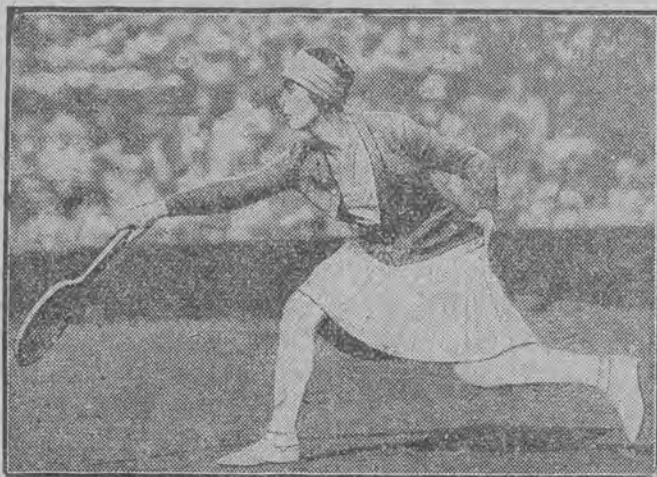
Mistrzostwa tenisowe Francji zostały ukończone. Pomimo silnej konkurencji najlepszych rakiet świata i pomimo to, że do walki nie stanął ani Cochet, ani Lacoste, udało się jednak francuzom wyeliminować wszystkich przeciwników i do walki finałowej stanęli Jean Borotra i Christian Bousus. Walka dwu asów białego kortu była wspaniała. Latający baskijski powoli dochodził do formy, to też oddał pierwszego seta 2:6. Jednakże potem Borotra rozegrał się na dobre, był w każdej chwili troszeczkę lepszy od przeciwnika i wygrał ostatecznie trzy sety 6:4, 7:5, 6:4, zdobywając po raz pierwszy zaszczytny tytuł mistrza Francji, który od szeregu lat na zmianę dzierżyli Lacoste albo Cochet. Lacoste był pierwszy, który złożył swemu przyjacielowi i towarzyszyowi walk serdeczne życzenia.

Mistrzostwo pań zdobyła Niemka Cilly Aussem, bijąc po twardej walce, szczególnie w pierwszym secie, młodą Angielkę Betty Nuthal 8:6, 6:1. Zwycięstwo to stawia panie Aussem na czele tenisistek świata, szczególnie, że dotychczasową mistrzynią Helena Wills-Moody wstąpiła ostatecznie w szeregi zawodowców. Ostateczne potwierdzenie swego tytułu mistrzyni świata Cilly Aussem będzie musiała zdobyć na mistrzostwach w Wimbledon.

być na mistrzostwach w Wimbledon

Wczoraj rozpoczął się w Berlinie turniej tenisowy o mistrzostwo Niemiec. Udział bierze szereg wybitnych rakiet świata, tak że walki zapowiadają się bardzo ciekawie. Wśród panów widzimy nazwiska: przede wszystkim zeszłorocznego mistrza Niemiec Bousus, dalej jego rodacy Merlin i du Plaix oraz Brugnon, który grać będzie jedynie w grach podwójnych. Do walki staną oczywiście wszyscy wybitni Niemcy z Prennem na czele, wreszcie z gości zagranicznych Menzel, Stefani, Cramm, Nourney, Gabrowitz Mishu i inni. Ogólnym faworytem jest Bousus, który na mistrzostwach Francji pokazał swą wspaniałą formę.

Wśród pań konkurencja jest bardzo jeszcze silniejsza, gdyż zgłosiły się wszystkie najwybitniejsze rakietki świata, za wyjątkiem Angielki Nuthal. Startuje także nadzieja Polski Jędrzejowska, która



Cilly Aussem

jednak w rozstawieniu znajduje się w tej samej ćwiartce co Cilly Aussem, tak że nie dojdzie prawdopodobnie dalej jak do ćwierćfinału. W każdym razie walka naszej mistrzyni z jeszcze nieoficjalną mistrzynią świata będzie niezmiernie ciekawa.

W grach podwójnych startuje Jędrzejowska z węgrem Gabrowitzem w grze mieszanej ze świetną tenisistką amerykańską p. Jacobs

Wyścig kolarski S. S. „Rapidu”

Wyniki wyścigów międzyklubowych, urządzonych przez stow. sp. „Rapid” w dniu 31 maja r. b. na szosie warszawskiej. Trasa Krzywie — Głowno.

Bieg juniorów 15 km. — 1) Matuszewski Kaz., klub — Unja, czas 33 min. 2 sek., zawodników 19.

Bieg turystów 15 km. — 1) Bukowski Józef, Geyer, czas 34 min. 40 sek., 2) Wiczorek E., Zjednoczone; zawodników 12.

Bieg główny 50 km. 1) Cergebjan — Zjednoczone, czas 1.48.20, 2) Pietraszewski M. — Resursa, zawodników 11.

Bieg ogólny 25 km. 1) Falsz E., Zjednoczone, czas 51.16, zawodników 12.

Bieg pań 4 km. 1) Wójcik O., Zjednoczone, czas 11.40 sek., 2) Kohlenberg E., Unja.

Protestów nie zgłoszono.

Mecze o mistrzostwo klasy A

Z okazji święta odbędą się w czwartek następujące mecze o mistrzostwo klasy A: WKS. — Orkan, Strzelec — Burza, ŁTSG. — PTC., Turyści — ŁKS Ib i Hakoah — KKS., zaś w niedzielę: ŁTSG. — Strzelec, Turyści — Orkan, Widzew — ŁKS. Ib. PTC. — WKS.

Final świata „Gracji” we Florencji

FLORENCJA. — W ostatnim dniu olimpiady, urządzanej w święto „Gracji”, odbyły się rozgrywki finałowe. W biegu na 100 m. pierwsze miejsce zajęła Niemka, Dalinger, w czasie 12,6, polska zawodniczka, Manteufłówna znalazła się na piątym miejscu.

W biegu na 80 m. z płotkami zwyciężyła Angielka, Cornet, w czasie 13 sek., polska zawodniczka

Schabińska zajęła piąte miejsce. W rzucie dyskiem najlepszy wynik osiągnęła zawodniczka czechosłowacka Blechowa — 36,515 m., Bersonówna zajęła trzecie miejsce z wynikiem 34,38 mtr.

Są to naogół dość zaszczytne wyniki dla naszych zawodniczek, tembardziej, że wszystkie one doszły do finału.

Nüsslein



zdołał mistrzostwo zawodowców tenisowych, zwyciężając po wspaniałej walce Najucha.

Kto będzie piłkarskim mistrzem Niemiec

Do zawodów finałowych w piłce nożnej o mistrzostwo Niemiec zakwalifikowały się: Hertha berlińska po zwycięstwie nad Hamburger S. V. 3:2 (2:0) oraz Munchen 1860 dzięki zwycięstwu nad Holstein Kiel 2:0 (0:0).

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

Zielona 6.

Telefon:

12-333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszerzyjno-ginekologiczna.

Atletyczne mistrzostwa Polski drużynowe i indywidualne

W związku z nieprzybyciem Legii na mecz z Bar-Kochbą Łódzką, arbiter p. Gałuszka (kapitan polski zw. atletycznego) przyznał walcover na korzyść Bar-Kochby. Pozostał jeszcze do rozegrania mecz z dużą „Jednością” z Nowego Bytomia, który odbędzie się najprawdopodobniej dnia 14 b. m. w Łodzi.

Wobec dobrej formy Łódzian, tytuł mistrza Polski w podnoszeniu ciężarów przypadnie im przypuszczalnie w udziale.

Dowiadujemy się, że na zawody w zapasach i podnoszeniu ciężarów o mistrzostwo indywidualne Polski które odbędą się 28 i 29 czerwca w Warszawie wyjadą z okręgu Łódzkiego zawodnicy następujących

klubów: Zapasy: Widz. Manufaktura, Kruschender, Unja i Makabi (Pabjanice); podnoszenie ciężarów: Bar-Kochba i Siła.

Lekkoatletyki walczą o mistrzostwo Łodzi

W nadchodzącą sobotę o godz. 16.30 i w niedzielę, o godz. 8.30 rano odbędą się na boisku WIMY zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo klasy A i B dla kobiet. Śród startujących ponad 30 zawodniczek decydująca walka rozegra się między ŁKS, Kruschenderem i Sokolem.

Zawody pływackie w Zgierzu

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w basenie zgierskim zawody pływackie dla kobiet i mężczyzn o nagrodę przechodnią, organizowane przez koło przyjaciół harcerstwa w Zgierzu. Do zawodów tych zgłosiła się już bardzo duża ilość zawodniczek i zawodników okręgu Łódzkiego.



Dr. med.

S. Niewiażski powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin.

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8-11 i 5-9 w. w niedzielę i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Rząd amerykański zaciąga pożyczkę

Z Nowego Jorku donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza w związku z deficytem budżetowym, wynoszącym 1.200 milionów dolarów — wyczołgać w lipcu do publicznej subskrypcji długoterminową pożyczkę związkową w kwocie 1 miljarda dolarów.

Pomoc finansowa dla Austrii

Bank wypłat międzynarodowych oraz 10 największych banków emisyjnych zobowiązało się udzielić Austriackiemu banku narodowemu kredytów, ażeby zabezpieczyć Austrię przed wszelkimi wstrząsami a w szczególności przed spadkiem waluty.

Akcja ta soj w związku z niepomysłną sytuacją Austrii i jej banku emisyjnego, jaka się wyłoniła skutek trudności finansowych Austriackiego zakładu kredytowego.

Nowa sowiecka pożyczka wewnętrzna

Rząd Z. S. R. R. zamierza wypuścić w jesieni r. b. nową pożyczkę na sumę 2 miliardów rubli na cele inwestycyjne. Pożyczka idzie na przeprowadzanie planu uprzemysłowienia kraju.

Moratorium dla Brazylii?

New-York Times” donosi, że Otto E. Nemeyer z Banku angielskiego ogłosił dłuższy raport o stanie finansów brazylijskich, w których zaleca udzielenie moratorium dla wszystkich pożyczek państwowych Brazylii.

Zapasy przedzdy stale wzrastają

W tygodniu sprawozdawczym od dnia 16 do 23 maja br. składy przedzdy bawelnianej przeznaczonej na sprzedaż, według statystyki uzyskanej z 26 firm, jak nas informuje zrzeszenie producentów przedzdy bawelnianej, wynosiły — 1.706.396 kg., składy zaś przedzdy przeznaczonej dla własnych potrzeb według statystyki nadesłanej przez 16 firm, wynosiły 388.765 kg. W porównaniu z okresem poprzedzającym od 11 do 16 maja składy przedzdy przeznaczonej na sprzedaż, według statystyki uży-

42 miliony zł. grzywny Wyrok na 337 arkuszach pisma maszynowego Największy proces karno-skarbowy w Polsce

W sądzie najwyższym toczyła się rozprawa, która należy do największych procesów.

Jest to sprawa karno-skarbowa, a dotyczy nadużyć na szkodę monopolu spirytusowego, jakich dopuściła się ogromna firma w Bielsku i Białej Adolf Frenkel i S-owie, sp. akc., rektyfikacja i fabryka likierów.

Firma ta od r. 1925 otrzymała z monopolu spirytusowego większe ilości spirytusu dla celów swej produkcji, a więc dla celów przemysłowych. Zgodnie z przyjętą procedurą urzędnicy monopolowi mieli być obecni przy skazaniu spirytusu, aby zapobiec nadużyciom. Administracja fabryki weszła jednak w porozumienie z urzędnikami, którzy zaczęli sporządzać fałszywe protokoły, czyści spirytus zaś sprzedawano prywatnym odbiorcom po cenach niższych od monopolowych, albowiem spirytus przewożony przez monopol dla celów przemysłowych jest jeszcze tańszy. Nadużycia te wyszły po kilku latach na jaw.

W międzyczasie fabryka Frenkela zrobiła milionowe obroty. W wyniku przeprowadzonego śledztwa na ławie oskarżonych przed sądem okrę-

gowym w Wadowicach zasiadli współwłaściciele fabryki, urzędnicy fabryki: Wald, Torn, Weksberg i inni, urzędnicy skarbowi: Belli, Włodyga, Polaba i inni, a także kupcy odbiorcy: Berger, Henneberg, Mandelbaum, Rappaport i wielu innych.

Sprawa trwała 7 tygodni.

Mocą wyroku sądu okręgowego współwłaściciele fabryki, jej urzędnicy i urzędnicy skarbowi skazani zostali na różne kary do 3 lat więzienia.

Odbiorcy skazani zostali na kary grzywny i zastępczego aresztu.

Najniezwyklej wygląda kara grzywny wymierzona wedle wielokrotnej wobec strat skarhu.

Ogólnie suma grzywien w tym procesie opiewa na 42 miliony złotych!

Na skutek kasacji zarówno prokuratora jak i obrońców sprawa znalazła się w sądzie najwyższym.

Prokurator domagał się ska-

zania oskarżonych za oszustwo.

Rozprawa w sądzie najwyższym trwała 5 dni.

Wyrok sądu okręgowego zawiera się na 337 arkuszach pisma maszynowego.

Oskarżonych fabrykantów i urzędników bronił adwokat Paschalski (Warszawa) i Bross z Krakowa, kupców - odbiorców t. zw. grupę kupców chrzannowskich bronił adw. Miecz. Ettinger i adw. L. Landau ze Lwowa.

Sąd najwyższy zmienił klasyfikację czynu zgodnie z kasacją prokuratora i wyrok wobec fabrykantów, urzędników fabryki i urzędników monopolu utrzymał w mocy.

W stosunku do odbiorców wyrok poprzedni został częściowo uchylony. Tak więc grzywny w stosunku do niektórych kupców zostały zmniejszone, zaś cała grupa kupców chrzannowskich została uniewinniona.

Ogólna grzywna 42 milionów ulega przeto tylko nieznacznemu zmniejszeniu.

Nadzory i upadłości

W maju r. ub. ogłoszono upadłość Spółce Akcyjnej dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Bawełnianych „Maurycy Tauman” w Łodzi przy ul. Juliusza 6-8.

W toku upadłości adwokat Goldryng, w imieniu medjołańskiej firmy „Francesco Possati” zgłosił podanie o cofnięcie daty otwarcia upadłości spółki na dzień 30 kwietnia 1929 r. Żądanie swe motywował tem, iż upadła spółka stała się niewypłacalną już na początku 1929 r. i zawiesiła wypłaty 30 kwietnia 1929 r., a na potwierdzenie tej okoliczności powołała się na uzyskaną klauzulę egzekucyjną przez firmę „Augenburger Kamgarn Spinnerei” z wekslu z terminem płatności 30 kwietnia 1931 r. oraz na powództwo, wytoczone przez firmę „J. Mars u. Co A. G.” o 22.400 fr. szw. z weksli protestowanych.

Sąd postanowił przychylić się do żądania firmy wierzycielki i cofnął chwilę otwarcia upadłości firmy „Sp. Akc. Maurycy Tauman” na dzień 30 kwietnia 1929 r.

W. I. Z. O.

Dziś, w środę, o g. 9 w. odbędzie się w Salach WIZO, Sienkiewicza 26 Zbiórowy ODCZYT p. t.

„U progu nowego roku szkolnego”

(Problem wychowania narodowego)
Przemawiać będą:
PP. D-rowsa S. Szawłowska, B. Spektorowa, Dr. A. Tartakower i inż. Zieliński.
Po referacie dyskusja.
Wejście bezpłatne.

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
do
Klasyfikacji Gazetowych
Cennikowy Prospekt
Zaproszenie do udziału w konkursie
Zaproszenie do udziału w konkursie
Zaproszenie do udziału w konkursie

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi
Dolary St. Zjedn. 8,905 8,9075 8,91.

4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 84.— kupno 83.—
8 proc. tow. kred. m. Łodzi sprzedaż 68.— kupno 67,75
8 proc. tow. kred. m. Piotrkowa sprzedaż 64.— kupno 63,50
Bank Polski sprzedaż 123.— kupno 122.—
Tendencja cokolwiek mocniejsza.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,91 i pół

CZEKI

Holandja 358,70
Londyn 43,35 i pół
Nowy Jork — czek 8,908
Nowy Jork — kabel 8,911
Paryż 34,90
Praga 26,40
Sztokholm 238,95
Szwajcaria 172,80
Wiedeń 125,25
Włochy 46,63
Berlin 211,67

AKCJE

Polski 122,50 123.—
Ostrowieckie Serja B. 37.—
Lilpop 16,75 17.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. premjowa budowlana — 40,50
Inwestycyjna 84.— 84,50 seryj. na 88.— 89.—

Konwersyjna 47,75
5 proc. kolejowa z 1926 r. 45.—
6 proc. dolarowa 70,25
7 proc. stabilizacyjna 78,50
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. BGK. budowlane 93.—
7 proc. ziemskie dolarowe 72,50 72,75
4 i pół proc. ziemskie zł. 51,35 51,25
5 proc. Warszawy 57,50
8 proc. Warszawy 72,50 72.— 72,30
8 proc. Łodzi 67,75 67,85

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Czerwiec 5,51 lipiec 4,53 sierpień 4,56 wrzesień 4,59 październik 4,62 listopad 4,65 grudzień 4,69 styczeń 4,82 luty 4,86 marzec 4,90 kwiecień 4,93 maj 4,96

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:
Lipiec 7,47 październik 7,53 listopad 7,67 styczeń 7,90 marzec 8,02 maj 8,12

ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakelaris: Lipiec 14,08 listopad 15,40 styczeń 15,58.
Ashmouni: Czerwiec 9,53 sierpień 9,95 październik 10,39 grudzień 10,62

NOWY JORK

Bawelna amerykańska:
Zamknięcie: loco 8,55.
Kontrakty: Czerwiec 8,38 lipiec 8,49 sierpień 8,58 wrzesień 8,69 październik 8,81 listopad 8,91 grudzień 9,03 styczeń 9,26 luty 9,37 marzec 9,45 kwiecień 9,53

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Lipiec 8,53 październik 8,85 grudzień 9,06 styczeń 9,16 marzec 9,40

Spadek waluty hiszpańskiej

Funt angielski podniósł się w Marcyie z 49,80 na 52,40 pesety, co tłumaczy zwiększeniem obiegu banknotów

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

100-proc. kolorów. 100-proc. Dźwięków.
100-proc. Rewju

Cud filmu śpiewno-dźwiękowego w naturalnych kolorach, wykonanych udoskonalonym, jedynym systemem „Technicolor”

TANCERKA CILLY

Promienny, pełen uroków wiosny i miłości dramat z MARILYN MILLER w roli tytułowej z udziałem wszechświat. sławy baletu Florenz Ziegfeld Revue

Początek seansów o 6-ej. Ceny miejsc: zł. 1,50, 2.— i 2,50.
Aparatura dźwiękowa Western Electric. — Sala chłodzona i wentylowana. — Uwaga: Bilety (na kupony) ulgowe zł. 1 na wszystkich miejscach.

BRUNO BREHM

Spóźnieni konkurenci

Katarzyna Wesołowska, mała garbata krawcowa, przestała szyc i z przymkniętymi oczyma opowiadała bajkę dzieciom, które siedziały nieruchomo obok maszyny.

Nagle do pokoju weszła pani domu, kazała wyjść dzieciom i zrobiła awanturę garbatej krawcowej.

— Przyjmowałam panią do szycia z łaski i zabroniłam pani rozmawiać z dziećmi. Pani kaszle i opowiada straszne bajki, po których dzieci nie mogą spać w nocy. Niech pani natychmiast opuści mój dom.

Mała, garbata krawcowa wstała, włożyła stary płaszcz i poszła do swego pokoiku. Odkreśliła kurek gazowy, położyła się do łóżka i umarła.

Po jej śmierci, sąsiadki przeszukały szuflady i znalazły w

nich masę, obwiązanych sznurkami, paczuszek. W paczkach tych zamiast oszczędności znajdowały się fotografie pięknych mężczyzn; aktorów filmowych, śpiewaków, bokserów, lotników itd.

To było wszystko, co zostało po tej biednej, garbatej krawcowej, na którą nigdy w życiu nie spojrzano żaden mężczyzna.

Ponieważ po śmierci Katarzyny również nikt się o nią nie zatroszczył, zabrano ją do prosektorjum. Umarła w końcu sierpnia, musiała więc czekać w wielkiej beczce lyzolu na rozpoznanie się semestru.

Pewnego dnia Katarzynę wyniesiono z zimnej piwnicy i położono na marmurowym stole. Prosektor podzielił ją między sześciu studentów, którzy mieli na jej ciele badać tajemnice życia.

Dwaj studenci, którzy mieli zająć się górną częścią jej ciała, byli tak przystojni, że biedna Katarzyna byłaby napewno chętnie dołączyła ich fotografie do swych „biorów”. Przystojni medycy nie mogli się pogodzić, co do wyznaczonych miejsc.

— Panie kolego, zwracam panu uwagę, że serce jest zarezerwowane dla mnie, — rzekł czar nowłosy Malski.

— Panie kolego, oświadczam panu, że nie sobie nie robię z pańskich uwag, — odparł złotowłosy Relski.

O gdyby garbata Katarzyna mogła w owej chwili choć spojrzeć na tych dwóch pięknych

chłopców, klójących się o jej serce.

— Panie kolego, nie mam za miaru odbywać z panem słownych potyczek. Pan będzie łaskaw przysłać mi swych sekundantów, — rzekł uprzejmie Malski.

— Jestem do pańskiej dyspozycji, — odparł Relski z ironicznym uśmiechem.

Relski, który za kilka dni miał egzamin, zabrał się pilnie do roboty nad sercem. Wstrzykiwał do naczyń krwionośnych czerwony sublimat, a do żył — niebieski, i od czasu do czasu patrzył ironicznie na rozłożonego Malskiego.

W trzy dni później spotkali się na łące za miastem. Trzykrotna wymiana strzałów. Trzecia kula Malskiego przeszła na wylot przez mózg Relskiego, który zmarł po upływie kilku chwil.

Malski pobiegł do domu, spał w walizy i uciekł za granicę.

Gdy po pewnym czasie prosektor oglądał prace studentów zwrócił uwagę na pięknie spreparowane serce, leżące na stole Relskiego.

— Praca kolegi, który zginął w pojedynku, — rzekł jeden ze studentów.

— Świetnie zrobione, nadzwyczajnie, — rzekł prosektor, — zabierzemy je do muzeum anatomicznego.

Tom. Dw.

Wkrótce rewelacyjne arcydzieło filmowe

Dr. MABUZE

W KINIE?

W KINIE?

Tylko z pierwszej ręki zakupicie opał!!!

Wegiel bezpośrednio z Warsz. T-wa Ropań „Kazimierz” i „Juliusz” Koks „Gotthard” i „Wolfgang” dla centr. ogrzewań Koks dla Miynów i celów kowalskich Koks z koksowni Karwińskich dla celów odlewniczych polecają ze składów

Abramowicz i Wodzisławski Łódź, Kilińskiego 66 boecznica kolejowa tel. 147-60.

Ogłoszenie.

Nr. K. 659 | 1931

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego II rew. egzekucyjnego pow. łódzkiego Piotr Pilichowski, zam. w m. Łódź, przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 12 czerwca 1931 r. od godz. 10 rano w Gminie Nowosolna w majątku Stoki odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ireneusza Wojciechowskiego i składających się z pięciu krów holenderskich, motoru „Diesla”, podwozia żelaznego z rezerwuarem do motoru, młocarni dużej parowej (lokomobila), młocarni szeroko-młotnej, pianina koloru czarnego f. „Fibiger”, snopowiązarki i powozu czarnego na gumach oszacowanych na sumę zł. 13.700.—. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. Na mocy art. 1070 U. P. C. sprzedaż może się odbyć poniżej ceny szacunkowej.

Łódź, 30/5-31 r.

Komornik P. Pilichowski

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 22 maja 1931 r. zaocześnie postanowił: ogłosić upadłość firmie „Otton Stadtländer” i jej właścicielowi Ottonowi Stadtländerowi chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 22 maja 1931 tymczasowo, zamianować sędzią komisarem sędzię handlowego Aleksandra Heimana zamianować kuratorem upadłości adw. Tadeusza Lipińskiego, nakazać opieczętowanie kantoru, składów, zbioru dokumentów, kasy, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r., oddać upadłych pod dozór policji, wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności; odpis wyroku za komunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Za zgodność

T. Lipiński adw.

Kurator upadłości.

Łódź, 11 listopada 18, telefon 121-20

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 9 czerwca 1931 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, sala Nr. 15, osobiście, lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności, w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz **A. Heiman**
Sędzia Handlowy.

Najlepsze lody
po 50 gr.

poleca cukiernia **Z. GOMOLINSKI**

PRZEJAZD 1, TEL. 188-72 i 204-87

PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie.

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

„GŁOS PORANNY”

otrzymać można codziennie rano na wszystkich letniskach w okolicy

Inowłódzka i Teofilowa
w sklepach p. Lewenberga

Do akt. Nr. 1. 939 | 31 r

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 9 czerwca 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 27 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Gustawy Ungerowej i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1200.—

Łódź, 26.5.1931 r.

Komornik Jan Rzymowski

Do akt. Nr. E. 224 | 31

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 czerwca 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piłsudskiego 57 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mendla Makowera i składających się z 40 sztuk towaru ubraniowego oszacowanego na sumę zł. 2700.—

Łódź, 30.5. 31 r.

Komornik L. Wąsowski

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-58

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11-12 i przyjmuje
2-3 kobiety-lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

DR. MED.

Michał Geller

absolwent uniwersytetu wiedeńskiego osiedlił się na ul. Nawrot 2, m. 21 i leczy Homeopatią i przyrodolecznictwem.

Przyjmuje od 10-1-ej w domu Nawrot 2 i od 4-7 w aptece homeopatycznej Główna 5.

GINNAZJUM ŻEŃSKIE

Eug. Jaszuńskiej-Zeligmanowej
Południowa 18, tel. 168-82

Zapisy nowowstępujących do wszystkich klas przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 10-1 i od 5-7 pp.

Do klas A i B przyjmowani są również chłopcy. Przy gimnazjum przedszkole: „Dom milusińskich” dla dzieci od lat 4-6. Egzamin wstępny rozpoczyna się 9 czerwca r. b.

Dyrektorka gimnazjum

E. Jaszuńska-Zeligmanowa

Każdy przed wyjazdem na lato

powinien się zaopatrzyć w

Ciemne okulary 1 zł. 50 para
chroniące oczy od słońca

W FIRMIE.

Szymon Urbach Sp. z o.o.
Piotrkowska 33, tel. 222-23.

Do akt. Nr. 349/31

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 18 czerwca 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Hitachdut” i składających się z maszyny do pisania oszacowanej na sumę zł. 460.—

Łódź, d. 30.5.31 r.

Komornik Stefan Górski

Nie czyście eksperymentów ze zdrowiem!

Nie dajcie się na nic innego, rzekomo również dobrego namówić

„OLLA”

to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.



Także antyseptycznie spreparowane.

4161-16



Dr. med.

ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECY

i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 208-96.

Przyjmuje od 8-8 w. i w leżalnicy „SANITAS”, Cegielniana 20

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Röntgen elektroterapia

Ordynuje 3-7 7627

PIOTRKOWSKA 164 TEL. 114-20

PENSJONAT dla DZIECI

Anny Minc-Holcmanowej

DAWNIEJ w PODDEBIU
Przeniesiony został na r. b.
do KOLUMNY pod Łaskiem
dojazd koleją i autobusami.

Pensjonat czynny od 15 Maja

Zgłoszenia w Łodzi: Telefon
181-92 w godz. 5—7 oprócz
niedzieli i świąt. Od 15 Maja
również w Kolumnie, ul. Lu-
belska róg Pałacowej.

Gościnne Występy
Warszawskiego Teatru
„WESOŁY RAJ“

W gmachu Teatru „Dobry Wieczór“
przy ul. Kopernika Nr. 16.

Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.
Tel. 184-66.

Dziś i dni następnych!

1001 Olimpiada!

Wielka parada humoru i tańca
w 2 częściach i 18 obrazach
Udział przyjmują wybitne siły
scen Warszawskich.

Kierownik Artystyczny:

E. Czermański

Wspaniała wystawa.

Przepych dekoracji.

Orkiestra pod kierunkiem

Z. Pilarskiego

Codziennie 2 przedstawienia o
godz. 6 i 8 wiecz., w soboty,
niedziele i święta o g. 6, 8 i 10

Kino-Teatr
SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40, tel. 141-22.

Dziś i dni następnych!

Poraz ostatni na ekranie w
Łodzi. Epokowy film polski pt.

2 dnia na dzień

Dramat trzech serc na tle wojny
polsko-rosyjskiej. W rolach główn.
Irena Gawecka, Marja Górczyńska,
Adam Brodzka i inni.

Następny program: „SZAMPAN“
w roli gł. VIVIAN GIBSON.

Początki seansów o godz. 4-ej we
wszystkie dni. Ceny miejsc: na
1-szy seans I m. 40 gr., II i III —
30 gr. a od godz. 6-ej ceny miejsc:
I m. 80 gr., II m. 60 gr. i III m.
40 gr. — Orkiestra pod kier.
p. Rafała Kantora.

Sala dobrze chłodzona

„SANATO“

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. J. Baum

Dr. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz
z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. J. Polakow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

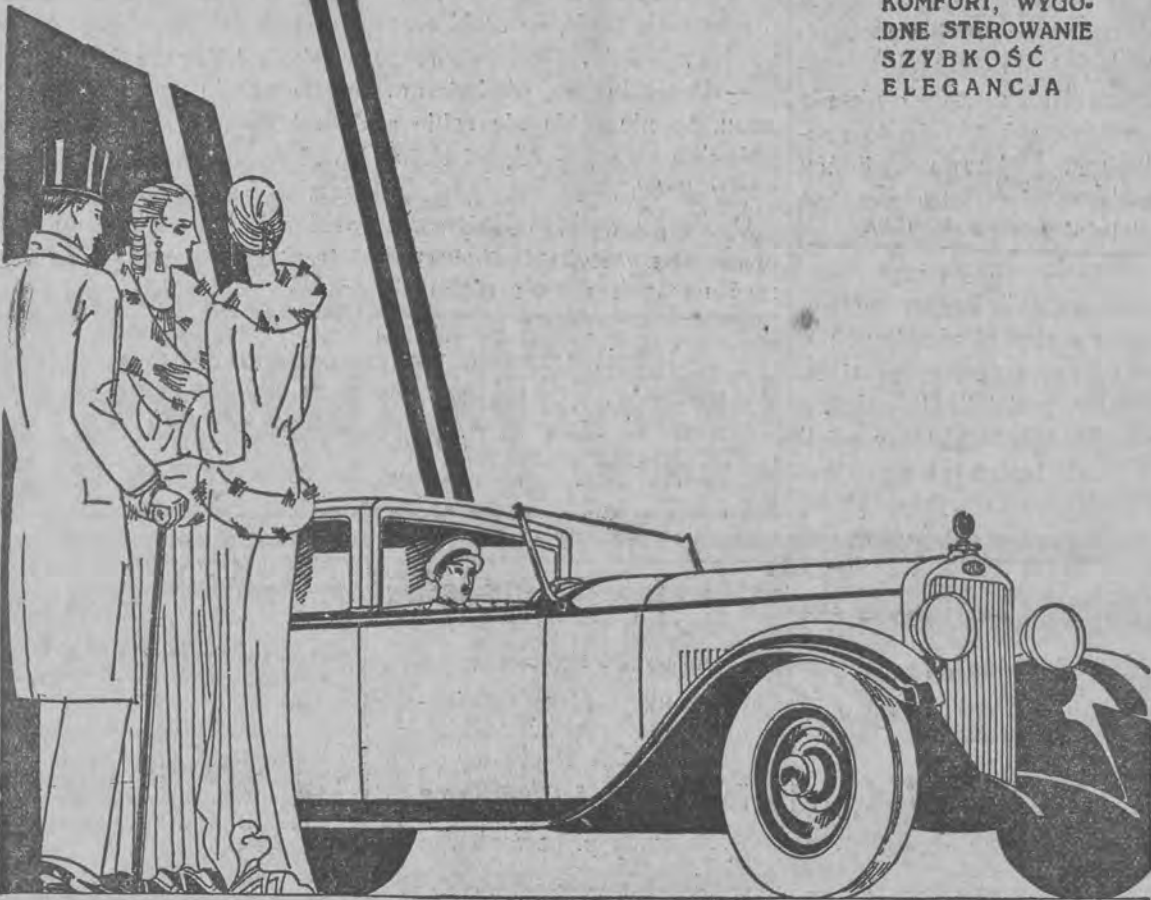
godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział oczny

Dr. med. J. Krausz,

godz. przyjęć 11—12 w p.

DELAGE

DELAGE
140 CHAMPS-ÉLYSÉES

ZASTĘPSTWO NA WOJEWÓDZTWO ŁÓDZKIE

Bracia Poznańscy Inżynierowie

Sp. z O. O.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 144, TEL. 157-44.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 29 maja 1931 r. zaocześnie postanowił: ogłosić upadłość firmie „Adolf Oberman Spadkobiercy“, oraz jej współwłaścicielom osobiście. Wandzie z Müllerów Obermanowej, Gertrudzie-Amalji z Obermanów Hausmanowej, Edycie z Obermanów Pacerowej, Li-dji z Obermanów Czikowej, Irenie z Obermanów Prüfflerowej i Helenie Oberman osobiście i jako opiekunce nieletnich Jerzego-Jana Obermana i Ireny Joanny Oberman, chwilę otwar-cia upadłości oznaczyć tymczasowo na dzień 27 kwietnia 1928 r., zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Jakóba Pettersa, zamianować kuratorem upadłości adwokata Mieczysława Sarnę, nakazać opieczetowanie kantoru, skła-dów, zbioru dokumentów, kasy, rejestrów, papierów, rucho-mości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują, doko-nać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art. 2 p. 4 dekre-tu z dnia 7 lutego 1919 r., oddać upadłych pod dozór policji, wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności; odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność

Kurator upadłości

Adwokat Mieczysław Sarna.

Na mocy art. 475 i 478 K. H. wzywam wierzycieli po-wyższej upadłości, aby w dniu 12 czerwca 1931 r. o godz. 11-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym, Plac Dąbrowskiego nr. 5, pokój nr. 15, oso-biście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiają-cemi ich wierzytelności, celem wysłuchania sprawozdania ku-ratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczaso-wych.

Sędzia Komisarz

(—) Jakób Petters

Sędzia Handlowy.

D 8 8 CYL.

D 6 6 CYL.

14 CV. 6 CYL.

BEZPIECZEŃSTWO
KOMFORT, WYGÓ-
DNE STEROWANIE
SZYBKOŚĆ
ELEGANCJA

MACA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór
KARLSBADSKICH

oraz wszelkie wyroby cukiernicze

poleca znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA

Piotrkowska 38, tel. 143-82.

Wydaje śniadania i kolacje
mleczne oraz OBIADY jarskie

Ogłoszenia drobne

PRACA

Koncesjonowane Kursy Zawodowe
Żeńskie, Wólczańska 21 tel. 16715
Przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Krawiectwo damskie. 2. Hafciar-
stwo — roboty ręczne. 3. Bieliź-
niarstwo. 4. Modniarstwo — kape-
lusze. 5. Ondulacja. 6. Manicure.
Sekretariat czynny od 9 — 1 p.
poł. 1354—6

PRAWNICY

specjaliści przygotowują do egza-
minów. Zgłaszać się Zagajnikowa
42 m. 1. od 5 do 7.

INTELIGENTNA

wychowawczyni z kilkuletnią prak-
tyką poszukuje kondycji do dziec-
ka na wyjazd. Łaskawe oferty
do „Głosu Porannego“ pod „Ko-
chająca“. 1353—4

ZŁ. 5,000.—

jako kaucję złożyć za otrzymanie
posady inkasenta, sprzedawcy lub
biuralisty posiadając 7-letnią prak-
tykę. Oferty pod W. H. 1360—1

PENSJONAT

E. Nakielskiej pod Głównem. Na
czerwiec ceny niższe. Wiadomość
Łódź, Piotrkowska 53, tel. 100-20
od 15 do 19. 1196—3

POSZUKUJEMY

zdolnych agentów do sprzedaży
obrazów na raty. Zgłaszać się:
Abramowskiego 7, skład obra-
zów i luster.

NA LETNISKI

fotel - łóżko, kanapka - łóżko,
tapczany, leżanki itp. Sztenceł,
Ewangelicka 2, tel. 114-30.
4370-10

POKÓJ UMEBLOWANY

do wynajęcia. 6-go Sierpnia 10 I p.
front. m. 14. 1358—1

3-POKOJOWE MIESZKANIE

z wszelkimi wygodami na 3 pię-
trze w śródmieściu do wynajęcia.
Wiadomość tel. 204-53. 1357—2

ZGUBIONO CZEK

za nr. 31173 na zł. 130.— z wysta-
wienia 7 klas. szkoły powszechnej
„Bajś Jakub“ platny dnia 30 kwie-
tnia rb. na Bank Kupiecko Kredy-
towy Zawadzka 11. Czek powyż-
szy unieważniam. Rafał Berenstein
Abramowskiego 35. 1356—1

ZGUBIONO WEKSEL

wyst. Kazimierza Bremerskiego,
zam. Abramowskiego 38 zlecenie
H. Milnera zł. 35.— pl. 2 czerwca.
Takowy unieważniam: H. Milner.
1354—4

ZGUBIONO WEKSEL

z wystawienia Jana Mesnera, zam.
we wsi Utrata k-Łasku, na zlece-
nie Stefanji Wałęckiej, pl. w dniu
1 czerwca 1931 r. na zł. 100.— We-
ksel niniejszy unieważniam. Stefa-
nja Wałęcka, Łódź, 11 Listopada
136. 1350—1

Społeczna instytucja poszu-
kuje

wychowawczyni

na kolonje letnie, znajdujące się
w okolicy Łodzi
Obowiązkowo stały pobyt na
kolonji. Reflektować mogą fre-
blanki wzgl. nauczycielki z kil-
kuletnią praktyką. Wymagana
znajomość także języka żydow-
skiego. Oferty do administracji
pisma sub. „K. T.“

Gabinet Roentgenowski

Dr. H. Garewicz

Lecznica „UNITAS“ Pusta 19
Godz. przyj. 11—2 i 5—7, w domu
Kerola 4, godz. 3—4.
Prześwietlenia i leczenie głębokie,
gusi, gruźlica etc. 306-1

Dr. med.

HELLER

Specjalista chorób skór-
nych i wenerycznych
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—6 pp.
dla niezamożnych
CENT LECZNIC.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetryowy l-aspaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł.
w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1,30 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%